Nr 67. Kraków, 23 Marca — Środa. CZAS. Rok 1881.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1go **Kwietnia** 1881 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od ***pierwszego*** do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena *Czasu* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 22 marca.

Przegląd Polityczny.

Izba deputowanych wiedeńskiéj Rady państwa zapewne przyjmie dziś w trzeciem czytaniu ustawę o podatku od budynków i uchwali prowizoryczny budżet na kwiecień. Z Pragi ponawiają się wiadomości, już przed kilku miesiącami z innéj strony rozpuszczane, że tegoroczna sesya Rady państwa nie skończy się odroczeniem, lecz uroczystem zamknięciem, a w jesieni otwartą zostanie mową tronową. Dotychczas jednak większość podobno nie postanowiła nic pod tym względem, jakie jeszcze przedmioty w bieżącéj sesyi mają być załatwione.

Koło polskie wybrało do komisyi parlamentarnej Dra Euzebiusza **Czerkawskiego** w miejsce Dra Smolki, zastępcami zaś wybrano do komitetu wykonawczego prawicy posłów **Jaworskiego** i **Czajkowskiego**. Tak donoszą dzienniki wiedeńskie. Zapewne za kilka tygodni doniesie o tem Koło polskie dziennikom polskim.

Europa nie czytuje dzienników rosyjskich. Pouczają przeto *Nord*, że grzechem jest przeciw autokracyi Cara doradzać zdjęcie z niego odpowiedzialności osobistéj. Pisze bowiem *Nord*, donosząc o ostrzeżeniu otrzymanem przez *Gołos* i *Stranę* za poruszenie myśli ustanowienia takich instytucyj politycznych, któreby uchyliły odpowiedzialność głowy państwa, a tem samem zniechęciły do nowych zamachów: „Zdaje nam się trudnem na pierwszy rzut oka, aby dzienniki te mogły spuścić z uwagi charakter władzy cesarskiéj w Rosyi, doradzając jéj zrzeczenie się udzielnego osobistego wpływu na losy cesarstwa, które jest jéj dziełem i ukrywanie się po za fikcyą nieodpowiedzialności.“

Londyński *Daily Chronicle* dowiaduje się o zwierzeniach, które ks. Bismark miał uczynić Benningsenowi. Podług tego dziennika, kanclerz oświadczył że obawy powstałe z powodu zmiany zaszłej w Rosyi, przynajmniej jak na teraz nie są usprawiedliwione; wspomniał dalej, że dla Niemiec nie istnieje żaden powód obawy, tem bardziej, że Austrya jest szczerym ich sprzymierzeńcem, a nowy car będzie dalej prowadzić politykę ojca. Mówiono wprawdzie, że jest on nieprzyjacielem Niemiec, ale w ostatnich czasach żadnym czynem nie stwierdził prawdziwości tego zdania. Kanclerz nie wierzy, aby Rosya mogła teraz zmienić swoją politykę zagraniczną; co do polityki wewnętrznej sądzi również, że nie zajdą ważne zmiany — przynajmniej nie zaraz.

Międzynarodowa ajencya telegraficzna donosi z Petersburga, że noszą się tam z zamiarem zmniejszenia w 23 guberniach spłaty na zniesienie pańszczyzny 40 do 70%, co uczyniłoby rocznie około 9 milionów. Krok ten miałby widocznie na celu ujęcie sobie chłopów dla Cara i rządu.

Z Petersburga dochodzą ciągle wiadomości o nowych aresztowaniach. Widocznie policya tamtejsza hołduje rzymskiej zasadzie: „*Nulla dies sine linea.*“ Wielkie w Petersburgu zrobił wrażenie fakt oddania pod śledztwo jenerał-majora Mrowińskiego, o czem już wczoraj donosiliśmy podług *Agence Russe*. Sprawa ta zaszkodziła jenerałowi Federowi; został on, jak donosi *Agence Russe*, usuniętym z posady swojej policmajstra i zastąpionym przez Baranowa, byłego oficera marynarki, a obecnie naczelnika policyi w Kownie. Śledztwo zapewnie wykaże, czy Mrowiński dopuścił się tylko zaniedbania obowiązku, czy też sam należał do spisku

Nowoje Wremia otrzymała egzemplarz proklamacyi, którą nihiliści po zamachu rozsyłali z pod pisem „Komitet wykonawczy 1go marca 1881 r.“ Proklamacya mówi, że zamach na Cesarza jest wykonaniem wyroku zapadłego 7go września 1879 a kończy się groźbą zwróconą przeciw Cesarzowi Aleksandrowi III. Depesze z Petersburga donoszą, że jenerał ks. Suworow udaje się do Berlina, a jenerał ks. Szuwałow do Wiednia i Rzymu. Obydwaj w misyi nadzwyczajnej, aby tamtejszym dworom notyfikować śmierć Cesarza Aleksandra IIgo.

Dzienniki berlińskie donoszą, że pogrzeb cesarza Aleksandra IIgo został odłożony na 27go z powodu urodzin cesarza Wilhelma, które przypadają na dzień 22 b. m. Następca tronu pruski spędzić ma jeszcze ten dzień w Berlinie, poczem uda się do Petersburga. Podług *N. fr. Presse*, decydujące polityczne koła berlińskie mają być bardzo zadowolone z powodu ostatniego okólnika rosyjskiego. Wnoszą bowiem z niego, jakoteż z niektórych wyrażeń nowego Cesarza o chęci zbliżenia się ściślejszego do Austryi i Niemiec. Rosyjski ambasador Saburów odjechał do Petersburga, aby powitać cesarza i zawieść ma, jak utrzymują, zapewnienie przyjaźni ze strony Niemiec.

Księstwo Wallii wyjechali do Petersburga. Ks. Łabanow i hr. Adlerberg również się tam udali.

Agence Havas twierdzi, że podniesiona niegdyś przez rząd hiszpański myśl porozumienia się rządów względem wspólnego działania przeciw nieprzyjaciołom tronów, zaczyna teraz być rozbieraną bliżej po zamachu na życie Cara. Czy ten zamiar wezmą rządy pod rozwagę, jeszcze nie ma pewności.

Obawa kryzys gabinetowej we Francyi z powodu projektu reformy wyborczej, dziś jutro ukończy się, a to bądź, że Ferry a z nim Grévy przystaną na reformę, bądź prezes gabinetu ustąpi a prezydent republiki utraci resztę niezawisłości a przeto i powagi, jakiej używa. Jest bowiem prawdopodobnem, iż Gambetta postawi na swojem, bo lubo nie jest wszechwładnym prezesem Izby, ale umie przeciwników swoich rozbrajać postrachem Komuny. Nie bez znaczenia też była jego mowa na uczcie danej dlań przez zgromadzenie kupców w niedzielę. Rzekł on tam, że to nie jego osobę uczcić chciano, ale wiernego sługę Francyi. Zapewniał, że nie ma osobistych widoków na celu i umie cierpliwie czekać, bo posiada wytrwałość; wyraził odrazę swoją dla złudzeń i mrzonek, które pod pozorem szukania równości chcianoby wprowadzić w życie. Przyznawał on państwu prawo i obowiązek zajmowania się losem robotników i wykazywał, że praca i kapitał nie są sobie wrogami, lecz wspólnikami w dążeniu do pomyślności. Oczywiście, że *bourgeoisie* sławić go będzie, iż się wyparł socyalistów. W końcu rzekł, iż Republika jest najlepszą formą rządu, ale dla rozwiązania trudności stojących jej rozwojowi na przeszkodzie, nie trzeba łudzić siebie i innych.

Dotychczas w wydziale krajowym Alzacko-Lotaryńskim, który otrzymał artybucye sejmu, lecz odbywa narady przy drzwiach zamkniętych, wolno było używać języka francuskiego w obradach. Radzie związkowej niemieckiéj przedłożony został teraz wniosek, aby dozwolić w roku przyszłym odbywać obrady przy drzwiach otwartych, ale za to, aby nie wolno zabierać głosu inaczéj, jak po niemiecku, gdyż byłoby to niestosownem, gdyby obrady publiczne reprezentacyi kraju niemieckiego miały się odbywać w języku obcym! Ci członkowie zaś, którzy nie czują się dość silnymi w niemczyznie, mają prawo odczytać swoje mowy, to jest wypracowane w domu *pensa* studenckie. Istna to szykana zasady szanowania narodowości!

Wytoczono w Paryżu proces dziennikom anarchicznym za pochwalanie królobójstwa. Pociągani będą Rochefort, Vesinier, Lecondigne; Rochefort popisał wielkie brednie w swoim dzienniku w liście z Genewy z d. 17 b. m., w którym udaje, jakby był wtajemniczony w sprawy nihilistów, przeciw czemu nihiliści genewscy zaprotestowali.

Poseł angielski lord Lyons w Paryżu, podał się do dymisyi, nie mogąc zgodzić się z polityką Gladstona.

Dzienniki londyńskie uważają zamach prochowy w Mansion-house, jako jedno z ogniw łańcucha zbrodniczych zamachów, których początkiem były wybuch przed koszarami w Salford i podpalenie doków londyńskich. Słychać, że kilku urzędników służbowych parlamentu otrzymało listy z pogróżkami.

Wczoraj miała się odbyć narada między jenerałem Wood a wodzem Boerów Joubertem, na podstawie której mógłby zostać zawarty pokój. Wood żąda przedewszystkiem oddalenia się Boerów z Laingsnek, jako leżącego w Natalu, w przeciwnym razie w żadne układy wdawać się nie będzie. Brand, prezydent kraju Oranii, przybył 19-go do New-castle i wyjechał do Mount-Prospect dla naradzenia się z Woodem, poczem miał udać się do obozu Boerów. *Daily News* twierdzą, że rząd angielski postawił następujące warunki Boerom: mianowanie komisyi śledczej, powrót Boerów do kraju, utrzymanie załóg angielskich w Transvaalu.

O koncesyach tureckich podają dziś dzienniki kilka wersyj. Najważniejszą jest wiadomość *Pol. Corr.* z Londynu d. 21 b. m., że mocarstwa starają się, aby Turcya do projektu swego odstąpienia Tesalii po rzekę Penej, wybrzeża epirskiego aż po zatokę Artę i wyspy Krety dodała jeszcze resztę Tesalii aż po górę Olimp, w jakim to razie zadowolnią się koncesyami tureckiemi i postarają się o to, aby je Grecya przyjęła.

Podana wczoraj w streszczeniu rozmowa sprawozdawcy *Figara* z królem Greckim, zdaje nam się dosyć charakterystyczną i ważną, aby ją raz jeszcze podać w całości. Na audyencyi, którą uzyskał sprawozdawca *Figara*, król Grecki żałował, że Francya, która Grecyi tyle przyjaźni dawniej okazywała, występuje teraz jako mocarstwo nieprzychylne Grekom. Król oświadczył, że nie może pojąć tej nagłej zmiany. Dlaczego n. p. napisał p. Hilaire St. Barthélemy swe okólniki? Broń francuska była przeznaczoną dla górali greckich w Tesalii i Epirze, dla których broń znajdzie się zkądinąd Gambetta jest wprawdzie przyjacielem osobistym króla i zaliczyć go można do filhellenów, ale wojsk francuskich nie wyśle nigdy do Grecyi. Rzecz dziś tak się ma. Armia grecka gotowa, Grecy Epiru i Tesalii pragną połączenia się ze swą ojczyzną, a że Turcya wykonanie zwleka, armia grecka musi rozpocząć kroki wojenne. Francya wspierając Grecyę, nie miała większego powodu obawiania się wojny, niż teraz, kiedy tego zaniechała. Mogła się w tej mierze porozumieć z Anglią i innemi mocarstwami i dotąd sprawa ta byłaby załatwioną. Turcya byłaby zmuszoną uledz energicznej woli Europy, kiedy dzisiaj powiedzieć można, że Francya przez swe demonstracye pokojowe stała się przyczyną nieuniknionej wojny. Turcya czuje się ośmieloną do oporu, z czego właśnie wynika nieodzowność wojny. Zakazem wywozu broni w chwili, kiedy Grecya była już uzbrojoną, nie dopięła Francya także niczego.

Doniesienia nadeszłe z Limy potwierdzają wybór Calderona na tymczasowego prezydenta Peruwii.

Przeniesienie zwłok Aleksandra II-go z Zimowego Pałacu do Petropawłowskiej fortecy, gdzie od Piotra Wielkiego spoczywają po śmierci carowie rosyjscy, dało sposobność do rozwinięcia niezwykłej okazałości, przepychu i oznak istotnej potęgi. Siedem koron, które niesiono za trumną Cesarza, chorągwie gubernij, niezliczony orszak dygnitarzy, ordery, stroje zdobne w złoto i drogie kamienie, straże na pół azyatyckie, na pół europejskie, wszystko to świadczyło równie o rozległości, jak o bogactwach, zasobach i sile wielkiego państwa, które rozdzielając Europę od Azyi, tak dobrze swojem panowaniem, jak wpływami waży wiele na szali losów jednej i drugiej części świata.

Sama zaś śmierć ostatniego naczelnika tego potężnego państwa, obawy i środki ostrożności, które towarzyszyły temu obrzędowi żałobnemu, ten podwójny szpaler wojska obrócony do orszaku żałobnego i do publiczności, z bronią nabitą, te patrole kozaków, zakaz ukazywania się na balkonach i w oknach, a nareszcie telegramy donoszące światu, jako rzecz nadzwyczajną, że wszystko odbyło się bez katastrofy, to znowu dowody, w jak opłakanym stanie pozostawił wielkie swe państwo zmarły monarcha, do jakiego groźnego położenia rzeczy doprowadziły błędy ostatniego panowania.

Trudno o wymowniejsze świadectwo.

Nie pierwszy to Car, który ginie z ręki swoich poddanych, ale pierwszy, który zostawia następcy swemu tak dalece niepewne, pełne trosk i grozy dziedzictwo! Z osobą Cara niebezpieczeństwo wcale nie usunięte. Następca jego musi dopiero ze złem walczyć i zwyciężyć je, naprawiając popełnione zaprzeszłego panowania błędy. Wszystkie części rozległego państwa, nad którem przypadło mu w udziale panować, czekają na spełnienie tego zadania a niezawodnie dodatnie i zdrowe czynniki połączą się chętnie, aby je na podstawie sprawiedliwości i mądrości rozwiązać.

Dotąd same tylko pogłoski i krzyżujące się wieści. Prócz dokumentów, które już oceniliśmy, a które będąc tylko spełnieniem nieuniknionej formalności, nie mogły zawierać daleko sięgającej myśli, nic urzędowego, a zatem nic pewnego. To samo, co się tyczy ludzi, prócz pozostawienia na pierwszorzędnem stanowisku jen. Loris-Melikowa, co łatwem było do przewidzenia, skoro był on i za poprzedniego panowania ulubieńcem i poniekąd tworem następcy tronu, a którego Aleksander III zatrzymał w swej służbie, jak twierdzą, temi słowy: „Takich właśnie ludzi potrzebuję.“

Dziwić się nie można, że dotąd Aleksander III ani programu nie postawił, ani nie zrobił kroku na nowej drodze, którą zapewne obierze. Tragiczne okoliczności, wśród których wstąpił na tron, są przyczyną, iż pierwsze dnie a nawet tygodnie, poświęcone być muszą pamięci zmarłego Cesarza, oraz strasznemu wypadkowi, który położył koniec jego życiu. Po przeniesieniu zwłok do grobów rodzinnych nastąpi z końcem miesiąca uroczysty pogrzeb, na który przybędą książęta zagraniczni i posłowie, a mianowicie książęta dwóch sąsiednich mocarstw. Może to pierwsze, po wstąpieniu na tron nowego Cesarza spotkanie da sposobność do zbadania i omówienia wzajemnie położenia zewnętrznego. Przyjdą potem przygotowania do koronacyi w Moskwie, która nie wiedzieć kiedy nastąpi, lecz już z natury rzeczy będzie musiała mieć charakter więcej polityczny, niż obrzędy pogrzebowe. Po tem dopiero rozpocznie się istotnie nowe panowanie i wybije godzina działania poważnego, zwłaszcza wewnątrz. Wtedy także najwłaściwszą będzie pora do zbadania i omówienia ważnych a rozlicznych spraw złączonych z losami wielkiego państwa Rosyjskiego, którego potęgi obrazem był sobotni obrzęd żałobny, lecz zarazem i dziwnej zdumiewającej słabości, co gorsza, chorobliwego i niebezpiecznego dla wszystkich stanu jego, którego diagnozy inaczej dokonać nie można, jak szukając w zakończonem panowaniu, w środkach któremi się zmarły monarcha posługiwał, przyczyn jego i powodów.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 21 marca.

(§§) Fundusz propinacyjny tak samo jak indemnizacyjny nie dla jednej klasy tylko, nie dla samych uprawnionych, lecz dla całego kraju ważne ma znaczenie i dlatego każde niebezpieczeństwo, które mu zagraża, powinno być traktowane jako sprawa krajowa. Właśnie teraz zachodzi takie niebezpieczeństwo, które na razie przedstawia się w formie jednego odosobnionego wypadku prawnego, ale przybrać może już wkrótce znaczne rozmiary, jeżeliby z wypadku odosobnionego, jak się zazwyczaj dzieje, urósł precedens, jeżeliby ztąd wyłonił się ciężar trwały. Aby wypadek taki pozostał odosobnionym i nie zmienił się w precedens, to stanowi niezawodnie zadanie i obowiązek administracyi.

Przystępuję do rzeczy. Przed sądem cywilnym w Wiedniu wygrała pani A. (nazwisk nie wymieniamy, bo są dla sprawy obojętne) proces z panią B. i wskutek tego przyznaną jej została kilkutysięczna pretensya z zaległemi odsetkami. Sąd

Część literacko-artystyczna.

LISTY z AMERYKI.*)

I.

Zatoka WW. Świętych 16 grudnia 1880 r.

Po długiej i ciężkiej przeprawie przez Adryatyk i wzdłuż morza Śródziemnego, kilkudniowy wypoczynek w Gibraltarze skrzepił siły fizyczne i rozweselił nasze umysły.

Miesiące jesienne są zwykle najmniej korzystne dla żeglugi na wspomnianych wodach. *Scirocco* i *Bora* są naprzemian owymi gośćmi nieproszonymi, co trapią i nachodzą żeglarzy od północy i południa; pierwszy, paląc i sypiąc w oczy gorący pył pustyń afrykańskich, drugi studząc i mrożąc ciało aż do szpiku kości.

Bora na brzegach Istryi i Dalmacyi zarówno jest obawianą przez żeglarzy i ludność, trudniącą się rybołowstem w morzu, jak i przez mieszkańców miast portowych Tryestu i Rjeki, którym właściciele domów wyrzucają na ulicę sznury dla utrzymania się na nogach, a stróże publicznego bezpieczeństwa pod rękę odprowadzają kobiety i dzieci. Jej szalone porywy obalają parkany i ściany, wstrzymują ruch pociągów kolei żelaznych, zapędzają bałwany morskie między mury miasta; a jej gwałtowność przedstawiła się wówczas w całej świetności i flocie mocarstw europejskich, demonstrującej przeciwko Turcyi, a na kotwicach w przystani Kotarskiej spokojnie leżącej. Tym swawolnym wybrykom naszej swojskiej Bory, zapuszczającej daleko swoje zagony i studzącej skwary południa, zawdzięczaliśmy nieraz wspaniałe widoki rozhulanego morza i szczytów gór nadbrzeżnych opruszonych szronem.

Przeprawa przez cieśninę mesyńską dokonana przy pomocy pary, zawiodła w zupełności oczekiwania.

Z czasów szkół łacińskich utkwiony w pamięci wiersz Horacego czy Wirgiliusza: *incidit in Scyllam cupiens vitare Charybdin*, przypominał się ciągle, zwracał pomimowoli oczy na prawo i na lewo, dla dopatrzenia wodnego grobu Charybdy i stromych skał Scylli. Z tego, co Homer opowiedział o tym morskim przesmyku, iż w nim podziemne przepaście trzy razy na dzień chłoną morską wodę i trzy razy zużytą napowrót wydają — co wyśpiewali inni poeci na nutę zaczarowanych fali, błędnych bałwanów, strasznych łoskotów i przerażających jęków, nic zgoła dostrzedz niebyło można. Skręt wody w przesmyku *Calofaro*, w który wpaść miała żarłoczna Charybda, córa Neptuna z Geją (ziemią) spłodzona, gdy za karę obżarstwa, piorunem rzuconym przez Jowisza rażoną została, nie budzi obecnie żadnej obawy. Dzisiejsi żeglarze mniej zabobonni od dawniejszych, z uśmiechem spoglądają na miejsce wiecznego spoczynku i twardej pokuty, po rajskiej Ewie nielada gourmandki Charybdy, niesłyszą już owego dziewiczego śpiewu nadobnych syren, które zwabiały niebaczne okręty i druzgocąc, wciągały w przepaście — nie tulą się pod przeciwległe brzegi Kalabryi, ku prądom wody, unoszącym na skałę *La rema*, ową niedyś straszną wielogłowną poczwarę Scyllę, lecz śmiało i odważnie, przy pomocy żagli lub pary, za wskazówką steru, prują równo koryto cieśniny, środkiem niespokojnej wody.

Na kilka godzin przed wejściem w szyję cieśniny, zjawiła się na zielonej podstawie olbrzymia Etna, która już zdaleka rysując swe kształty na widnokręgu, przypominała w sposób łudzący naszą Babiągórę, gdy się gościńcem nowotarskim od Lubonia ku słonej Rabce dojeżdża.

Szczyt Etny obielony śniegiem, ziejący ogniem a kopcący dymem, wznoszący się na czarnej szmacie podgórza, zawalonego popiołem i bryłami lawy, dodawał jej niezwykłej, żałobnej powagi.

Wobec majestatu Etny zmalały i niezwracały uwagi drobne wulkany wysp Liparyjskich i czub potężnego **Stromboli**, który ze ścisłością zegara co 10 minut pokrywał się dymem i tryskał płomieniem.

Posunięcie na zachód, ku brzegom wyspy Sardynii, niezmieniło stosunków klimatycznych na lepsze — owszem rzuciło nas w pas gwałtownych i nieprzyjaznych oddechów Eola z tym skutkiem, iż przez cały tydzień lawirując z trzeszczącym i stękającym okrętem, tańcując na *vis-à-vis* ze sprzętami i tłukąc talerze, zaledwie po 5 mil morskich zyskiwaliśmy w kursie. Przytem nawalne wody zlewały nas co chwila, a mój wspaniały płaszcz gumowy z wentylami od gorąca, który w lecie z niemałem zmartwieniem niemógł się doczekać na linii A—B krakowskiego deszczu, niechronił teraz i gołego ciała od soli i wody.

Wydostawszy się wreszcie z dzielnic morskich pod wszechwładztwem alpejskich wpływów zostających, już swobodniej opłynęliśmy wyspy i brzegi Hiszpanii, a dobiwszy się do krawędzi Europy, zajęli miejsce spoczynku na wodach zatoki, słynnej powodzeniem pływających bateryj polskiego szlachcica Denasa (ks. Karola de Nassau, męża Karoliny z Godzkich Sanguszkowej).

Arabski *Gebel-al-Tarik*, czyli skała Taryka, wodza Saracenów, pierwszych najeźdźców Hiszpanii, dzisiaj wychrzczona na angielski Gibraltar, znany jest żeglarzom spieszącym do Nowego-Świata, jak nasza karczma popasowa u przewozu na rzece. Niepodobna przejechać i niewstąpić do niego, choćby dla wytchnienia, dla dobrej wody i świeżego pokarmu.

I my na 33 dniowej przeprawie, wyjadłszy ze szczętem świeże mięsiwa i jarzyny, uszczupliwszy zapasy naszego *Corne-boeuf* i mięsnych konserw, uzupełnić musieliśmy zapasy węgla i wody i naszą spiżarnię, do której z niemałem zadowoleniem przybyły żywe woły i stada szczebiotliwego drobiu.

Chwile wolne od obowiązków zawodu, poświęciliśmy fachowemu zwiedzeniu Gibraltaru i rozrywce. Pod pierwszym względem zamaszysta góra i skalista twierdza Anglików, ponura i zimna jak oni sami, zanadto dobrze znaną jest z rozlicznych opisów, ażeby mojem początkującem piórem w jaki nowy a oryginalny sposób skreśloną być mogła.

Owe w litej skale wykute piętra, bastyony i galerye, najeżone setkami armat różnolitego kalibru, owe żmudnie wyżłobione kazamaty, ścieszki i korytarze, obwarowane zbiorniki wody, ogląda się też jak stare przedmioty oddawna znajome Któż bowiem nie widział udatnych rysunków skały i twierdzy gibraltarskiej?.. Kto nierozczytywał się w dziejowych przygodach i w krwawych bojach o panowanie na tej skale zwodzonych?... Komuż wreszcie jest nieznane odcięcie tego małego języczka Hiszpanii, siłą 15,000 bomb przez Admirała Hoka w r. 1704 na wieki dokonane?...

Wszystko, co odtąd ręka Anglików wzniosła na tym skrawku góry, budzi też podziw artyleryjskiego ducha — chociaż dawniejsze wyobrażenia o potędze Gibraltaru wobec torpedów, pancerzy i naszych dział okrętowych już znacznie zmalały.

Z tem wrażeniem opuściliśmy życzliwie okazaną nam twierdzę, szukając na szczycie skały, w owej rozgłośnej, 1300 stóp nad poziom morza sterczącej stacyi sygnałowej i w jej restauracyi równie podziwianej z cen wysokich, odmiennego posiłku dla ducha i ciała.

O drugim niema co wspominać — bo w środku miasta, Table d'hote angielski o 12 potrawach opuszczaliśmy głodni jak podolskie wilki — za to wrażenie piękna, ze szczytu strażnicy, dającej znaki o zbliżających się do Gibraltaru okrętach, nie łatwo opowiedzieć i opisać można.

Romantyczne lasy i góry Andaluzyi aż po za Malagę widzialne, rozpięte od skalistych gniazd S. Rocopie i Campanimento, wody Oceanu i morza Śródziemnego zlewające się w cieśninę ożywioną ruchem różnokształtnych okrętów i statków, wesołe życie w zatoce pod nogami a ponura posępność przeciwległego brzegu, o płaskiej krawędzi dozwalającej po za Ceutę wglądnąć do głębi Afryki, nastrajają umysł dziwnym polotem myśli i niewytłomaczonem pragnieniem pochwycenia skrzydeł jakiego Ikara dla opłynięcia w nadpowietrznej żegludze tych różnorodnych a czarujących zjawisk natury.

Wobec wspaniałości widoków i majestatu przyrody niknie piękność miasta Gibraltaru, które właściwie stanowi jedna długa i szeroka ulica, obsadzona rzędem wielkich domów, zdobna w bogate sklepy i okazałe wystawy. Poboczne ulice miasta wąskie i ciasne, spinające się na południowe wzgórze fortecy, z trzech innych stron niedostępnej, o domach starych, dla osłabienia olśniewających promieni afrykańskiego słońca pomalowanych na ciemno, nie budzą żadnego zajęcia. Za to oryginalna *linea*, ów długi a wąski wał łączący Gibraltar z Andaluzyą, doglądany za przedziałem kilkuset neutralnych kroków przez argusowe oczy angielskich i hiszpańskich straży, i rozległy ogród *Alameda*, pełen platanów, drzew pomarańczowych i roślin egzotycznych osłaniających spiżowy posąg admirała Elliota, dzielnego obrońcy Gibraltaru (r. 1779) zasługują więcej na uwagę; szczególniej ostatni, gdy dźwięki muzyki wojskowej zwołują piękny świat Gibraltaru na wieczorną przechadzkę i tłumną rozmowę.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

*) Urywki z listów młodego krakowianina, pisanych do rodziny.

przyznając pretensyę przychylił się do dalszego żądania i orzekł, że wygrana suma ma być zanotowaną na kapitale wynagrodzenia, które pani B. otrzymać ma z tytułu zniesienia prawa propinacyi. Wyrok został przesłany krajowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z prawa propinacyi, a ta przesłała go znowu Wydziałowi krajowemu, jako dyrekcyi funduszu propinacyjnego, oczywiście nie dla wzięcia do wiadomości tylko, lecz dla spełnienia klauzuli prenotacyjnej wyroku. Po tem przedstawieniu *species facti* zarzuci kto może, że alarmuję niepotrzebnie, podnosząc wypadek małoznaczący do wysokości sprawy krajowej i wielkiego niebezpieczeństwa dla kraju. Powtarzam więc, że nie chodzi tu o wypadek odosobniony, lecz o precedens. Jeżeliby chodziło tylko o zapisanie pretensyi jednej p. A. do p. B., nie wymagałoby to żadnego trudu i kosztu. Któż jednak zaręczy, że za przykładem p. A., który niezawodnie spodoba się wszystkim wierzycielom skarżącym, nie pójdą zaraz całe setki pań i panów B.?

Jeżeliby zaś tak się stać miało, to Wydział krajowy musiałby założyć formalną tabulę propinacyjną, w której wpisywanoby wszystkie stanowczo i tymczasowo przysądzone pretensye, kondykta i superkondykta sądowe, przeniesienia prawa własności i t. d. Musianoby nietylko założyć osobne księgi, lecz nadto stworzyć osobne bióro intabulacyjne, a ponieważ fundusz propinacyjny zostanie rozdzielony między uprawnionych dopiero w 26 lat po wydaniu ostatniego prawomocnego orzeczenia o czystym dochodzie z prawa propinacyi, więc można sobie wyobrazić, jak ogromna stosunkowo kwota poszłaby na koszta tej czynności. Kto ma jakie takie wyobrażenie o czynnościach tabularnych, uzna niezawodnie, że chodzi tu nie o chwilową niewygodę lub mały uszczerbek, lecz o trwałą, skomplikowaną czynność a nadto o trwałe i znaczne koszta administracyjne, które w ciągu lat urósłby musiały do znacznej sumy z wielkim uszczerbkiem dla właścicieli prawa propinacyi, którzy i tak już wcale nie mogą oczekiwać stósownej kompensaty pieniężnej za odjęte im prawo.

Wydział krajowy oparł się żądaniu sądu wiedeńskiego i odniósł się w tej sprawie do Rządu, aby niebezpieczeństwo stłumić w samym zarodzie. Zdaje mi się, że gdyby to nie pomogło Sejm musiałby wystąpić z interwencyą i że w końcu sprawa niezawodnie weźmie obrót pomyślny dla funduszu propinacyjnego. Mógłbym zdanie to poprzeć szczegółowym wywodem prawnym z obowiązującej ustawy o zniesieniu prawa propinacyi. Ponieważ jednak piszę to dla czytelników zwykłych a nie dla prawników fachowych więc poprzestanę na ogólnych uwagach.

Zastrzeżenia, prenotacye, kondykta sądowe itd. na wynagrodzenie za zniesione prawo propinacyi miałyby wtedy podstawę, gdyby uprawnionym wymierzano naprzód jak przy indemnizacyi pewien ściśle oznaczony kapitał wynagrodzenia. W takim razie byłby przedmiot dla prenotacyi, mianoby na czem prenotować sądownie wydobytą pretensyę. Z propinacyjnym funduszem rzecz ma się inaczej. Powstaje on z opłat różnego rodzaju uiszczanych w ciągu 26-letniego peryodu przejściowego i stanowi zbiorową własność wszystkich uprawnionych. Wydział krajowy zarządza tym funduszem t. j. zbiera opłaty i fruktyfikuje je z pupilarnem bezpieczeństwem, a komisya krajowa wydaje według norm w interesie wskazanych orzeczenia oznaczające nie kapitał wynagrodzenia, lecz czysty dochód z propinacyjnego prawa wyszynku w tej lub owej miejscowości. Po upływie okresu przejściowego nastąpi dopiero rozdział funduszu propinacyjnego między uprawnionych w stosunku, jaki okaże się z oznaczonego przez komisyę czystego dochodu do wysokości funduszu.

Jasną jest tedy rzeczą, że dziś nikt nie posiada jeszcze zdefiniowanej cyframi pretensyi do funduszu propinacyjnego, że nikt nawet w przybliżeniu oznaczyć nie może, ile kiedyś temu lub owemu z uprawnionych przypadnie. Na czemże więc prenotować pretensye sądownie przyznane i zkąd obowiązek ten spaść ma na Wydział krajowy, któremu ustawa szczegółowo wyznacza atrybucye, ale o podobnym obowiązku nigdzie nie wspomina? Prawne motywa przemawiają zatem na korzyść funduszu propinacyjnego a względy utylitarne jeszcze więcej, bo skoro istnieje już jedna tabula, na co tworzyć nową, propinacyjną, z całym kosztownym aparatem urzędniczym?

N. Pan postanowieniem z d. 7 marca r. b. zatwierdził wybór Dra Ferdynanda Weigla na prezydenta miasta Krakowa.

Sprawy monarchii.

(Policya wiedeńska) wydała wszystkim komisarzom obwodowym i podwładnym sobie organom w Wiedniu polecenie czuwania nad wszystkiemi podejrzanemi osobami i aresztowania włóczących się bez zatrudnienia. Zawezwano również właścicieli hotelów, żeby pod osobistą odpowiedzialnością pilnowali meldowania osób zkądkolwiek przybyłych. Zarządzenia te mają zostawać w związku z wypadkami w Petersburgu.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

(Aresztowani nihiliści). Donoszą z Petersburga, że wstępne śledztwo, wytoczone z powodu zamachu, jest już na ukończeniu. Celem ułożenia oskarżenia, zostały akta oddane prokuratorowi Murawiewowi, który będzie pełnił obowiązki oskarżyciela. Oskarżonych jest cztery osoby: Ryssakow, który zeznał, że rzucił na Cesarza bombę; Andrzej Żelabow, który również przyznał się do udziału w zamachu; Michajlow, który przy aresztowaniu stawiał opór policyi i kobieta nazwiskiem Heltman, jako wspólniczka samobójcy Nawrockiego. Ukaz cesarski poleca prowadzenie procesu wydziałowi senatu dla politycznych zbrodni. Trybunał ten będzie tak samo złożony, jak podczas pierwszych wielkich politycznych procesów. Oprócz przewodniczącego, zasiadać w nim będą: czterech senatorów, dwóch marszałków szlachty, naczelnik miejskiej administracyi, reprezentant chłopów, jeden sekretarz i dwóch prokuratorów.

Z dawniejszych procesów pokazuje się, że Żelabow jest jednym z głównych naczelników nihilistów. Goldenberg nazwał go „bardzo tęgą, nawet genialną głową.“ Uczynione przez niego niektóre zeznania stwierdzają fakt, że był on jednym z kierowników akcyi. Ubrany bardzo starannie, robi wrażenie prawdziwego gentlemana. W Petersburgu przebywał od początku roku, gdy jednak ustawicznie zmieniał nazwisko i mieszkanie, mógł ujść uwagi policyi. Dopiero gdy z zagranicy ostrzeżono władze, zaczął urzędnik policyi van der Bergen pilnie go śledzić.

Aresztowany człowiek na ulicy Teleżnaja ma się zwać Michajłowem. Brał on pod kierunkiem Hartmana udział w wysadzeniu pociągu cesarskiego, poczem zupełnie zniknął. Obydwaj ci panowie są członkami komitetu wykonawczego.

Donoszą również, że Kabyzew i jego żona zostali w Kronsztadzie przytrzymani.

Donieśliśmy już o aresztowaniu człowieka, imieniem Trigonja. W dzień aresztowania znajdował się u niego towarzysz jego, niejaki Piotr Iwanow. Gdy policya weszła, aby aresztować Trigonja, Iwanow chciał uciekać, ale napróżno. Miał on przy sobie pistolet, nie mógł go już jednak użyć. Zaraz potem zeznał, że jest jednym ze sprawców zamachu na stacyi kolei w Aleksandrowie. U Trigonii znaleziono 170 egzemplarzy rewolucyjnego dziennika *Narodnaja Wola*. W mieszkaniu wykryto wielką ilość dynamitu.

Przed paru dniami, a nazajutrz po otrzymaniu wiadomości telegraficznych, że dzienniki petersburskie: *Poriadok*, *Strana i Gołos* otrzymały ostrzeżenie ministeryalne za swe artykuły z wyrażeniem zbyt śmiałych nadziei, co do swobód politycznych, oczekiwanych po panowaniu nowego Cara, podaliśmy byli parę wyjątków z ostatnich wystąpień owych dzienników, sądząc po ich tonie, że one to mianowicie sciągnęły na siebie karę dyscyplinarną. Tymczasem dziś dowiadujemy się, że inkryminowanemi są artykuły inne i jesteśmy w możności podać w dosłownem brzmieniu główne z nich ustępy.

I tak *Poriadok*, po wyrażeniu ubolewania nad okropną śmiercią Cara i oburzenia dla jej sprawców, powiada następnie: „Każdy teraz zadaje sobie pytanie: gdzie jest środek przeciw wstrząśnieniom konwulsyjnym, przez które horda zbrodniarzy z piekielną wytrwałością i zaufaniem w swe siły usiłuje zmienić, czy powstrzymać prawidłowy rozwój kraju? Kto udzieli jasnych szczerych wskazówek na przyczyny owej choroby, która zmusza całe Państwo do wleczenia ciężaru życia z dnia na dzień, bez spokoju, bez myśli przewodniej bez pewności, czy najbliższe jutro będzie dniem normalnym, czy też zajdzie w niem coś, co znów na czas dłuższy zatrwoży nas i wykolei z prawidłowych torów? Ani surowa represya lat przedostatnich, ani duch łagodny i pojednawczy ostatniego roku nieusunęły tej choroby. System lat tamtych był ubliżającym dla całego społeczeństwa, bo redukował je do znaczenia martwej, bezdusznej masy, zgrai niewolników bez głosu. System roku ostatniego czynił znośniejszem dziś, ale dla bezpieczeństwa jutra żadnych niedawał rękojmi. Teraz dają się słyszeć tu i owdzie głosy, że i przeciw temu ostatniemu kierunkowi niezbędną jest reakcya, i wiemy, że znaleźli się już tacy, którzy ją doradzają i zalecają.

„Otóż musimy powiedzieć, że rady zwolenników reakcyi albo są wynikiem niepojmowania zadań i historyi naszego kraju, albo po prostu — owocem złej woli i bardzo brzydkich uczuć... Nie o reakcyi bowiem, zgubnej dla rozwoju naszego społeczeństwa, a z pewnością pożądanej dla zbrodniczych sprawców wstrząśnień, mowa dziś być powinna. W chwili tak wielkiej doniosłości historycznej, w chwilach tak uroczystych, gdy cały naród wykonywa przysięgę wierności nowemu Monarsze, konieczną jest zupełna i wolna od wszelkich obaw szczerość. Daj Boże aby tron otoczyli teraz ludzie, mający odwagę powiedzieć: „N. Panie! Zaczynasz swe panowanie w chwili bardzo gorzkiej, kiedy twa korona wdwójnasób cięższą jeszcze się staje przez boleść rozdartego serca synowskiego. Ale wstępuj śmiało po stopniach tronu na twe najwyższe stanowisko — i stań na straży porządku i prawidłowej wolności. Niech serce twe nie trwoży się! Wspiera cię ufność wielomilionowego narodu, w Twoich też rękach spoczywają środki zdobycia sobie jego miłości, którą poparty możesz zrobić wszystko! Bądź przyjacielem i obrońcą zasad, tkwiących w wielkich reformach Twojego rodzica... Niech jako dym rozrozwieją się pogłoski, że owym zasadom rozwijać się dalej i szerzej nie jest przeznaczonem.

Środki surowe, krępujące społeczeństwo, dowiodły już, jak są jednostronne i na nic niezdatne. Kraj Twój NPanie przechowywał w sobie od wieków i rozum i siły potrzebne dla porządku państwowego i ładu... On wspierał miłością swoją twych poradników, troskał się wraz z nimi i pospieszał z pomocą dla nich w ciężkich dobach klęsk... Zapytaj tedy ten kraj swój przez jego wybrańców: co dziś ma do powiedzenia Tobie. Jaką usłyszysz odpowiedź, nie możemy przewidzieć ściśle, ale z pewnością usłyszysz, że w jednem uczuciu, świętem i głębokiem, cały naród ściśle jednoczy się z Tobą: w uczuciu gorącej miłości dla ojczyzny, a w niem — są wszelkie rękojmie bezpieczeństwa i dobra przyszłości... Ty, Monarcho, jesteś w kwiecie sił życia, przed tobą — oddawna już otwarta księga, zawierająca współczesne tajemnice mądrego zarządu Państw!. Poradź się tej księgi, wejrzyj przytem w dusze twojego narodu i pozwól wyjść na jaw życzeniom, które on oddawna żywi, a które acz może śmiałe z pozoru, wszystkie mają na celu spokój i rozwój Rosyi a przedewszystkiem twój spokój i szczęście, tudzież sławę twego panowania“!...

Wystąpienie *Stramy* jest jeszcze śmielszem. Po zwykłych wyrazach żalu za zgasłym monarchą, stawia pytanie: „Cóż czynić należy teraz?“ — i odpowiada na nie tak:

„Wyrzec się systemu pojednawczego i wszelkich „nowych powiewów“, które okazały się bezsilnemi dla niedopuszczenia do tak strasznej katastrofy“ — powiedzą bez wątpienia krótkowidzący doradcy... I dodadzą zcicha: „Ogło ić stan oblężeniu, wzmocnić dozór, ograniczyć jeszcze bardziej prawa, wysyłać masy na Sybir“...

„Alećto wszystko już było!.. W każdym domu robiono rewizye, przed każdemi drzwiami, we dnie i w nocy, siedział stróż domowy, wokoło pałacu cesarskiego krążyły pikiety, prasie nakazano milczenie, na Ziemstwa nałożono kagańce, z uniwersytetów porywano i wysyłano tysiące ludzi, a wszystko to zarządzał, milczący, groźny, niedostępny dla żadnych „powiewów“ III wydział. Tak było od r. 1866. Dalej po za to wszystko pójść już niepodobna, chyba po prostu zamknąć uniwersytety, szkoły, dzienniki, Ziemstwa, nawet prawidłowe Sądy w całej Rosyi i zastąpić to wszystko sądem wojennym. A jednak jako wynik owych środków ultra-represyjnych, pojawił się strzał Sołonijewa, podkop pod koleją żelazną w Moskwie, eksplozya w pałacu zimowym w Petersburgu i nareszcie monarcha, ukochany przez naród poległ z ręki zbrodniarzy śmiercią okrutną...

„Krórędyż teraz iść należy? Tamta droga i zła jest i bezowocna... Zatamowały ją stosy zwodniczych rachub III wydziału, i barykady takie, jak niepowodzenie Dołgorukowa i Szuwałowa, bezpożyteczny terroryzm Mezencowa... A więc w tę stronę niema wyjścia“.

Zwracając się w inną stronę, dziennik rzeczony powiada:

„Niemasz innego wyjścia, jak zmniejszyć odpowiedzialność Głowy państwa, a tem samem i niebezpieczeństwo, grożące mu osobiście ze strony fanatycznych zbrodniarzy. Dla czegóżbo odpowiedzialność za wszystko co się dzieje w Rosyi, i za błędy ekonomiczne i za odczarowania moralne i za zawodne środki reakcyi i za deportacye do kopalni Syberyjskich i za wszystko słowem, co nie każdemu dogadza, dla czego — pytamy — odpowiedzialność ma padać na jednego Wodza narodu? Czyliż on osobiście pragnął wszystkich tych złych rzeczy? Czyliż on osobiście wpływał na wywołanie ich skutków?... Niedołężni i źli doradcy, propagotorowie reakcyi, żyją i zdrowi są zupełnie a Car oswobodziciel zginął!..

„Nie!.. Niech w przyszłości ministrowie, którzy są ministrami tylko z imienia, będą odpowiedzialni za to co czynią... Należy urządzić w budowie społeczno-państwowego porządku piorunociąg, któryby odwracał gromy od głowy Monarchy... Należy, aby zasadnicze zarysy państwowo-politycznych środków wewnętrznych wskazywane były przez reprezentantów narodu i spadały po części na ich odpowiedzialność. Osoba zaś Cara rosyjskiego niech będzie odtąd jasnym, przez wszystkich umiłowanym symbolem jedności naszego narodu, jego siły, potęgi i powodzenia... niech będzie uosobieniem łaski i miłosierdzia... Monarsze potrzebni pomocnicy nie bez głosu, ale też nie bez odpowiedzialności. Tacy niech działają, a jego niech zachowuje Bóg dla szczęścia kraju!..“

Tak brzmią artykuły owych dwóch dzienników, a że ściągnęły na nie odpowiedzialność — nie ma w tem nic dziwnego, bo jest to tylko dowód, że nowy Car wcale nie myśli jeszcze o innym systemie rządu... Powyższym tedy głosom dzienników dano do zrozumienia, że nie są jeszcze na dobie... „Z-wcześnie, kwiatku, zawcześnie!..“

Manifest Cara Aleksandra III, wzywający (po raz pierwszy, od kiedy istnieje Rosya) chłopów do wykonania przysięgi wierności, wywołał w całej prasie rosyjskiej artykuły pełne pochwał. Powiadają wszystkie dzienniki, że myśl powyższa, powzięta przez Cara jest bardzo szlachetną, postępową i trafną, nadaje bowiem ostatecznie stanowi włościańskiemu prawa obywatelstwa, tronowi zaś zapewnia mocną podporę.

Według słów dziennika *Nowoje Wremia*, osoby które w częstych zostawały stosunkach ze zmarłym Carem, opowiadają, że w ostatnich dniach przed śmiercią Car był w tak dobrym humorze i wesołem usposobieniu ducha, w jakim go nie widziano oddawna, tak że nawet sam on zwrócił był na to uwagę swej rodziny i blizkich podczas wieczerzy na parę dni przed katastrofą, powiadając: „nieprawdaż, że nie widzieliście mię oddawna tak swobodnym i zdrowym, jak jestem teraz?...

Ale na kilka dni przedtem zaszedł był dziwny wypadek, który Car poczytał był za złą dla siebie przepowiednię, a że stał się w ostatnich latach bardzo przesądnym, więc zaniepokoiło go to nie mało. Oto Car spostrzegł raz na swem oknie, zewnątrz, skrwawionego i zabitego gołębia; kazał go uprzątnąć, lecz powtórzyło się to samo drugiego i trzeciego ranka. Odtąd Car śledził, skąd się biorą ofiary i udało mu się dostrzedz, że jakiś bardzo wielki ptak drapieżny, orzeł, czy jastrząb, zagnieździł się widocznie na dachu pałacu, gdyż zawsze z jednego miejsca spadał na gołębi, siadających na oknie sypialni Cara i mordował je, jedne unosząc w szponach, inne zostawiając we framudze okna. Car wydał rozkaz, aby ptaka zastrzelono, co jednak, pomimo usiłowań, nie udało się. Aż musiano zastawiać sidła, w które drapieżnik złapał się nareszcie. To dopiero uspokoiło Cara, który przez cały ten czas był ponury i smutny. Ptak okazał się jastrzębiem, ale tak niesłychanej wielkości, że, jako jedyny w swoim rodzaju egzemplarz, wypchano go i oddano do gabinetu zoologicznego.

Jeden z kozaków, poległych od wybuchu, wraz z Carem, Uralczyk Malewicz, należał do starowierców. Według słów *Poriadku* pogrzeb jego odbył się dość wielką okazałością, przyczem pozwolono wykonać publicznie duchownemu starowierczemu wszelkie obrzędy pogrzebowe według rytuału tego wyznania. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek gdyż dotychczas staroobriadcy w Petersburgu musieli się kryć zawsze z wykonywaniem wszelkich obrzędów swej wiary. Ztąd między sekciarzami radość, poczytują to bowiem za precedens przyszłej tolerancyi wyznaniowej.

St. Petersb. Ztg podaje wiadomość, że dnia 18 marca, wieczorem, udało się policyi wyśledzić główne miejsce zgromadzeń nihilistów w dzielnicy miasta zwanej „Piaski.“ W gnieździe tem ujęto od razu 19 spiskowców a zarządzona rewizya wykryła tam wielki skład materjałów eksplodujących. Dziennik cieszy się z tego, wyrażając nadzieję, że wykrycie to będzie rodzajem podcięcia korzeni szkaradnego chwastu, który tak bujnie rozplenił się w Rosyi.

St. Piet. Wied. dowiadują się od jednego z naocznych świadków katastrofy 13 marca, że 14-letni chłopak rzeźniczy, Maksimow, który był ranny na placu i wkrótce potem umarł, był swojego rodzaju „bohaterem.“ Gdy bowiem zbrodniarz (Rysakow), podniósł rękę, aby cisnąć na karetę Cara przedmiot, który miał w chustce, Maksimow, domyślając się niebezpieczeństwa, chciał jego rękę powstrzymać, za co też dostał śmiertelny cios w skroń sztyletem.

Wrzekomy Nawrocki, który zastrzelił się przy wejściu policyi do jego mieszkania przy ulicy Teleżnej, nazywał się rzeczywiście Wesenko a kobieta, z nim mieszkająca (już aresztowana), którą chciał także zastrzelić, okazała się siostrą skazanego dawniej nihilisty Dejtscha. Schwytany na parę dni przed zamachem na Cara przestępca polityczny, zwany Milordem, ma nazwisko prawdziwe Zelabow i jest bardzo wydatną osobą w hierarchii sprzysiężenia. Owym człowiekiem nieznanym, który ranny śmiertelnie przy zamachu, jako domniemany jego sprawca, umarł w szpitalu niewyjawiwszy swego nazwiska, ma być ten sam Fomin, który w zeszłym roku, przebrany za żandarma, dostał się do fortecy kijowskiej, aby ułatwić ucieczkę więźniom politycznym. Młody zaś człowiek, aresztowany w mieszkaniu przy ulicy Teleżnej, ma się nazywać Tymofiej Michajłow.

W dwóch butelkach, znalezionych w pace, w sklepie z nabiałem, z którego robiono minę pod ulicą Małą Sadową, profesor artyleryi w akademii wojskowej Fieodorow, rozpoznał płyn palny, zwany dynamitem węglowym, będący mięszaniną nitro-gliceryny, siarczanu-amoniaku i węgla.

Russische Cor. donosi, że w godzinę po śmierci Cesarza Aleksandra II księżna Dołgoruki opuściła pałac Zimowy i udała się z dziećmi do swej matki na mieszkanie. Nazajutrz jednak otrzymała od W. księcia Michała, ulubionego brata zmarłego Cesarza zaproszenie, aby się udała do jego pałacu, co też księżna zaraz uczyniła.

Jak wielkie w Petersburgu panuje wzruszenie i niepokój między ludnością, dowodzi fakt, że od dnia zamachu aż do dzisiaj skonstatowano w samej stolicy 10 wypadków nagłego pomieszania zmysłów.

Między przepysznemi wieńcami złożonemi na trumnie zmarłego Cesarza zwraca powszechną uwagę jeden olbrzymi wieniec wawrzynowy z krzyżem pośrodku z białych hiacyntów i fiołków. Na wstęgach umieszczony napis: „Naszemu ojcu Carowi i oswobodzicielowi. Nieśmiertelnie żyć będziesz w naszych sercach: Chłopi z Moskwy.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22 marca.

Biskup krakowski X. Albin Dunajewski wyjechał w sobotę do Lwowa dla odwiedzenia O. Waleryana Kalinki, znakomitego autora dzieła „O sejmie czteroletnim.“ W niedzielę znajdował się X. Biskup na nieszporach w kaplicy OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Piekarskiej, gdzie po wysłuchaniu kazania X. Banakowskiego, zaintonował przed ołtarzem hymn suplikacyjny „Święty Boże!“

— **Ks. Marcelina Czartoryska**, której koncert zapowiedziany na pierwsze dni postu odłożonym być musiał z powodu ciężkiej choroby Księżny, przychodzi już do zdrowia.

— **Wiadukt kolejowy**, który miał zabezpieczyć przejazd ku ogrodowi Strzeleckiemu, oddawna czekać na siebie każe i dlatego kondukta pogrzebowe zwrócone zostały przez Wesołą i ulicę Krzyżową ku ogrodowi Strzeleckiemu. Tymczasem dochodzą nas zażalenia, że ulica Krzyżowa, której chodnik prowadzący po jednej jej stronie i wyłożony okrągłemi kamieniami, jest w porze obecnej dla publiczności, towarzyszącej konduktom, prawie nie do przebycia. Zwracają także naszą uwagę, że w ulicy Floryańskiej wiele płyt na chodnikach jest uszkodzonych, co wielce utrudnia komunikacyę.

— **Według nadeszłego** tu wczoraj telegramu z Warszawy odczyty publiczne odłożone tam zostały do dziesięciu dni. Z tego powodu prof. Morawski, który miał mieć w tym tygodniu odczyt o mowcach starożytnych, powrócił wczoraj z dworca gdzie mu zakomunikowano telegram w chwili w której miał odjeżdżać. Prof. Smolka, który także ma mieć odczyt w Warszawie, przedtem już tam udał się.

— **Świeży tytuł książęcy.** Według doniesienia rzymskiego *Capitale*, nadał cesarz Franciszek Józef W. mistrzowi zakonu Maltańskiego bar. Ceschi di Santa Croce i wszystkim jego następcom tytuł i stopień książęcy.

— **Z Bukaresztu** donoszą, że wczoraj (22) rozpoczął się tam proces Pietraru i dwóch jego wspólników o usiłowane d. 2 grudnia r. z. zamordowanie prezesa ministrów Bratiano, który został raniony, wychodząc z Izby deputowanych.

— **Teraźniejsza Cesarzowa rosyjska** Marya Feodorowna (Dagmara) ma być jako żona i matka wzorem zalet i przymiotów niewieścich. Żyjąc w odosobnieniu jedynie dla swego małżonka i czworga dzieci jest ona świetnym przykładem dla wyższego towarzystwa petersburskiego, które ją jednak nie zbyt gorliwie naśladuje. Czworo dzieci, trzech chłopców, z których jeden liczy rok 13ty, drugi 9ty, a trzeci 2, oraz córka 6-letnia, otacza parę cesarską. Cesarzowa jest nietylko miłą, ale piękną aparycyą, czysto północnej krwi, wysokiego wzrostu, wysmukła, pełnych kształtów. Twarz zniewalająca otwartością z delikatnemi regularnemi rysami, ciemnoblond włosy, pełne wyrazu oczy i płeć jasna odznaczają monarchinię. Chwalą bardzo jej uprzedzającą uprzejmość, którą towarzystwo miejskie tem bardziej ceni, że tego rodzaju ujmująca a nie upokarzająca grzeczność jest w rodzinie władców rosyjskich czemś nadzwyczajnem. I tak pamiętnem jest wrażenie jakiego doznawało zeszłego lata towarzystwo rosyjskie, gdy ówczesna para następców tronu w fińskich kąpielach morskich w Habsul, umieściwszy się bez wszelkiej ostentacyi w mieszkaniu prywatnem, zbliżała się i obcowała z towarzystwem kąpielnym, które przy odjeździe otoczyło W. księstwa — a nie była to wyłącznie sfera arystokratyczna — i obdarzyło odjeżdżających upominkami. Powód do tej przyjacielskiej niespodzianki dała następczyni tronu która z domu rodzicielskiego wyniosła tego rodzaju pełne swobody przywyknienie zbliżania się z całą serdecznością do ludu.

— **List pogrobowy cesarza Aleksandra II.** Następca tronu niemieckiego przesłał był, zawdzięczając cesarzowi Aleksandrowi II uprzejmy list, napisany z powodu świeżych zaślubin najstarszego swego syna księcia Wilhelma, bardzo dobrze trafiony swój portret. Car miał być tem tak uradowany, że postanowił natychmiast podziękować mu za dar ten listownie. Tymczasem nastąpiła katastrofa 13 b. m., a ponieważ do owej chwili list nie nadszedł, zdawało się, że już przesłanym nie będzie. Tymczasem wręczono następcy tronu w sobotę własnoręczny list cesarza Aleksandra II; wysłany on zatem został już po śmierci Cesarza. W liście tym Car dziękując za miły upominek, pisze między innemi, że sprawia mu wielką radość, że zachwiana na chwilę serdeczność stosunków między obu krajami znów najzupełniej powróciła.

— **Przeciw zakładom gry** w Monaco i Monte Carlo rozwijać się zaczyna energiczna agitacya w Anglii. W Londynie zawiązał się w tych dniach komitet, który uczynić zamierza z tego sprawę międzynarodową. W Nicei, Cannes i Menton w tych dniach zawiązać się mają komitety pomocnicze, które pomiędzy licznymi gośćmi z całego świata zjednywać będą zwolenników dla swej propagandy. Komitety rozdawać będą pomiędzy zwiedzających zakłady gry w Monaco i Monte Carlo kwestyonaryusze z prośbą o zaznaczenie w nich dokładnych spostrzeżeń, które następnie dadzą materyał statystyczny dla akcyi komitetu głównego. Nadto we wszystkich językach wydawane będą pisma ulotne przeciw zakładom szulerskim. Komitet jest zdania, że Francya głównie, jako państwo sąsiednie, ma nietylko prawo ale i obowiązek interwencyi celem zniesienia tych zakładów.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Dnia 21 marca pochmurno, wieczorem mały deszcz, w nocy śnieg; termometr od +11·5 C. Barometr wraca zwolna w górę; o g. 7ej rano d. 22 stan jego był 733·0 millim., termometru —0·4 C. Wiatr północny.

— We środę dnia 23 marca: Ś. Wiktoryna m.

KONCERT. Cechą rzeczywistego talentu jest, że nie stoi w miejscu, ale ciągle postępuje. Nawet najwięksi mistrze, których słysząc, zdaje się, że sztukę swoją doprowadzili do granic doskonałości, nawet tacy jeszcze się doskonalą, a słysząc Rubinsteina, Bülowa, Klarę Schumann, po dłuższym upływie czasu zawsze odkryjesz jakąś nową, dotąd nieznaną lub niedotkniętą strunę ich zdolności. Te myśli nasunął nam wczorajszy koncert p. Bylickiego. Dla Krakowian nie jest to nowa znajomość. Owszem, znany i uznany ten talent wywoływał jednak niejednokrotnie dość ostrą krytykę. Oceniano technikę i wrodzoną muzykalność, lecz obok tych zalet wytykano brak tych wszystkich właściwości, które można objąć pojęciem szkoły. Artysta zaradził temu w krótkim czasie, pokazując, że szkoła życia i własnego doświadczenia może zastąpić konserwatoryum. Zostały jednak jeszcze pewne braki subtelniejszej natury, pewna powierzchowność deklamacyi, szorstkość uderzenia, niespokojność gry, które nawet rok temu jeszcze dość niemile raziły. Rok czasu, jakże to wiele dla wirtuoza pracującego nad sobą i umiejącego być swoim własnym krytykiem.

P. Bylicki w ciągu tego roku przezwyciężył te trudności, które wydawały się u niego nie do przezwyciężenia, a ci, co go dawno nie słyszeli, mogli myśleć, że mają innego pianistę przed sobą. Ta gra, której główną zasługą była dawniej biegłość, dziś uduchowiona nabrała szlachetności, spokoju; uderzenie stało się miękkie a jędrne, deklamacya pełna wyrazu. Tego zadziwiającego postępu najmniej może znać było w pierwszym numerze, a zwłaszcza w pierwszej jego części. Podwójnie tego żałowaliśmy, gdyż *Koncert Es dur* oblany wdziękiem jakby nadziemskim, należy do tych utworów, które nawet wśród Beethovenowskich kompozycyj prawie nie mają sobie równych. Jeszcze i potem parę razy przypomniał nam się dawny p. Bylicki, a było to mianowicie w etiudzie Moszkowskiego, w której strona techniczna, prawda, że najeżona przeszkodami, dozwoliła zapomnieć o muzykalnej. Za to wynagrodził nas koncertant świetnem odegraniem heroicznego *Allegro de Concert* Chopina, i znakomitą deklamacyą *Sonaty h moll* tegoż autora, w którem eteryczne nawet *cantileny* oddane były poprawnie i pięknie. Nie idzie za tem, aby już nic do wytknięcia nie zostało. Publiczność nasza ma prawo co do Chopina być wybredną i mimowoli musi do wykonania utworów jego przykładać tę wysoką miarę, której pierwowzór wśród nas przebywa. Jesteśmy atoli pewni, że koncertant sam najlepiej czuje niedostatki, jakie mu jeszcze pozostały, i wobec takich rezultatów wolimy poprzestać na życzeniu, aby tylko coraz dalej postępował na drodze pogłębiania urodzajnej roli swego talentu.

Wieczór wczorajszy dał nam poznać kilka interesujących nowości. Kompozycye Moszkowskiego więcej w Niemczech, niż u nas dotąd znane, odznaczają się staranną formą, pewną salonową wdzięcznością pomysłu i... trudnościami. Z kilku wykonanych za najładniejsze uważamy *Menuet* i *Walc*. Maszyńskiego *Oberek* dość wpadający w ucho ogólnie dobre wywarł wrażenie. Głębszym odeń utworom p. Morelowskiego, krakowianina, zrobilibyśmy zarzut, że są zbyt przeładowane figuracyami, przez co melodya ich staje się zatartą i kompozycya nieco w kółko się kręci. Z dwóch odegranych bezwzględnie wyższym jest *Krakowiak* od *Walca*, który ma tę wadę, że walcem nie jest.

Wśród młodych naszych kompozytorów zaszczytnie odznacza się p. Gall, z którego pieśni wieje duch oryginalności, naiwnej świeżości i wdzięku. Mówimy to głównie o czterech pieśniach do słów Heinego, odśpiewanych przez p. Lelka, który także dał nam poznać dwie pieśni Jensena.

Znana już z przed dwu lat uwertura orkiestrowa p. Galla do zupełnej oryginalności pretensyi mieć nie może i wskazywać się zdaje, że właściwszem dlań polem jest muzyka wokalna, a formą przedewszystkiem pieśń.

Do powodzenia koncertu przyczynił się wielce bardzo piękny fortepian Heitzmanna, przez skład fortepianów p. Waszkiewiczowej umyślnie na ten cel sprowadzony. Orkiestra 40 go pułku pod dyrekcyą p. Patzkego tak w uwerturze jak (cokolwiek może mniej) przy akompaniamencie do Beethowena dobrze ze swego zadania się wywiązała.

Stanisław Tomkowicz.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Węgierski Länderbank.

Węgierski bank krajów odbył 20 b.m. posiedzenie, na którem się ukonstytuował. Prezesem został jednogłośnie wybranym hr. Lonyay Melchior. dyrektorami poseł Banfy, hr. Esterchazy-Hahn, Fröhlich, Latzko, August Skene, hr. Stefan Szapary, Leeb. Do rady nadzorczej weszli hr. Bethlen, notaryusz Gaszner, hr. J. Pejacsevics, Pontron, Dr Strzny. Jeneralnym dyrektorem będzie p. Beretras, dotychczasowy dyrektor węgierskich kolei państwowych.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: W kołach parlamentarnych twierdzą że minister handlu już w ciągu bieżącego tygodnia, prawdopodobnie we środę wniesie do Izby przedłożenie w sprawie kolei podkarpackiej. Zbliża się więc chwila załatwienia tej tak żywotnej dla naszego kraju kwestyi.

Wiedeń 20 marca.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku cena cokolwiek się polepszyła; not. 32·50—32·75 złr.

Peszt, 19 marca: 30·50—31·— złr. — Wrocław, 19go marca: w miejscu 52·90 ofiarow., na marzec 52·90 mrk. ofiarow. — Szczecin, 19 marca: w miejscu 53·20 mrk., na wiosnę 54·— mrk., na maj-czerwiec 54·50 mrk. — Berlin, 19 marca: w miejscu 53·80 mrk., na kwiecień-maj 55·— mrk., na czerwiec-lipiec 56·— mrk., na sierp.-wrześ. 56·80 mrk. — Paryż, 19 marca: na ten miesiąc 60·75 frk., na kwiecień 60·75 frk., na maj-sierpień 60·— fr., na wrzesień-grudz. 58·— frk.

Nafta. Wiedeń, 20go marca: za 100 kilo z dworca z cłem: 16·50—16·75 złr. — Tryest, 19 marca: za 100 kilo bez cła 10·75—11·— złr., — Brema, 19 marca: za 50 kilo 8·— mrk. — Hamburg, 19 marca: w miejscu 7·60 mrk., na marzec 7·60 mrk., na marzec-kwiecień 8·— mrk. — Antwerpia, 19go marca: za 100 kilo 20·— frk. — Nowy Jork, 19 marca: za galonę 8— ct. pap., w Filadelfii 8— ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 19 marca. — Wiedeń: pszenica 11·25 do 12·25 złr.; żyto od 10·70 do 11·20 złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 32·50 do 32·75 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·32 do 11·37 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·36 do —·— złr. — Berlin; pszenica żółta 211·50; żyto —·— złr.; spirytus loco 53·80; olej rzepakowy 52·— złr. — Szczecin: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 63·25 złr.; olej rzepakowy 71·50 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Tarnów 19 marca. Płacono za 100 kilog. pszenicz 11.—. żyta 10·60, jęczmień 8·—, owies 6·60, groch 9·60, bób 8·25, ziemniaki 2·80, rzepak 11·25, siano 2·20, konicz 3·50, słoma 2·—, kilo masła 1·—.

Peszt 18 marca. (*Targ zbożowy*).
Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 11·95 — 12·14 na 80 kilgram. po 12·75 — 12·80 — żyto na 70—72 po 10·20 — 10·50; — jęczmień na 62 —63 kilo. 7·45 9·65, owies na 41 — 43 kilog. — 6·30 6·50; kukurydza na 47 kilog. po 5·60 — 5·70 proso po po 5·75 — 6·20; rzepak po 12.— — 12.50; Olej po 33·75—34·—, spirytus po 30.50 31.— złr.

Wrocław 18 marca.
Płacono za pszenicę starą po 21·40 marek, żyto po 84 funt. po 20·30 m., owies nowy po 15·20 m., rzepak na 100 fnt. netto po 23·38 m., olej po 51·— m., spirytus w miejscu po 53·50 m., kukurudza po 13·60 mrk.

Ostatnie wiadomości.

Otrzymujemy z Wiednia list następujący ze strony kompetentnej i dla tego zamieszczamy go jako ostateczne potwierdzenie wczorajszych twierdzeń naszych, którymi zamknęliśmy z naszej strony ten epizod.

Wiedeń 20 marca.

Ponieważ dzienniki niemieckie i czeskie rozprawiając codziennie od tygodnia o fakcie, że prezes Izby poselskiej nie wyraził, w imieniu tejże Izby oburzenia z powodu morderstwa popełnionego na Cesarzu Aleksandrze, dodają różne fałszywe do tego faktu szczegóły i mylne naznaczają powody takiego postępowania prezesa, przeto czuję potrzebę przedstawić wam fakt tak, jakim był istotnie i jego powody rzeczywiste.

Prezes Izby poselskiej idąc za dotychczasowym zwyczajem, według którego Izby Rady państwa niewypowiadały i niewypowiadają oburzenia z powodu zamachów na obcych monarchów, niezłączonych węzłami pokrewieństwa z panującą w Austryi rodziną cesarską, postanowił, po porozumieniu się z członkami rządu, trzymać się tego zwyczaju i otwarłszy 14 t. m. posiedzenie Izby nie wyraził w Imieniu Izby oburzenia z powodu zamordowania Cesarza rosyjskiego. Zupełnym zaś fałszem jest wiadomość podana w wielu dziennikach, jakoby posłowie polscy odwiedli prezesa od zamiaru wypowiedzenia tego oburzenia. Prezes Izby poselskiej Smolka powziął sam postanowienie co do swego w tej sprawie postępowania za porozumieniem się tylko z członkami rządu a odpowiednio przyjętemu tu zwyczajowi, jak to już wspomniałem, zwyczajowi opartemu na dwóch ważnych powodach. Powody te są następujące: po 1sze, według zasadniczych ustaw monarchii, sprawy zagraniczne należą nie do Izby austryackiej Rady państwa, ale do Delegacyj wspólnych austryacko-węgierskich, a przy dualistycznym ustroju monarchii, wszelkie manifestacye w Izbach Rady państwa co do spraw zagranicznych mogłyby prowadzić na błędną drogę i do szkodliwych dla monarchii mocarstw, wywołując odmienne manifestacye w Izbach Sejmu węgierskiego. Po 2gie, iż zapatrywania się i zdania monarchii wyraża na zewnątrz Cesarz i rząd jego przez ministra spraw zagranicznych i swoje poselstwa.

Od powyżej wspomnionego i uzasadnionego zwyczaju odstąpił wprawdzie raz dawniejszy prezes Izby p. Rechbauer, wyrażając w imieniu Izby oburzenie z powodu zamachu na Cesarza Wilhelma. Ale ta manifestacya była źle widzianą w wysokich tutejszych kołach z powodów wyżej przytoczonych a przecież w kołach tych panowało jak najżywsze oburzenie na wspomniony zamach i oburzenie to wyrażone zostało wówczas, tak jak i teraz, listem cesarskim oraz za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych i poselstwa, wreszcie w dziennikach urzędowych.

Zresztą dzienniki niemieckie udając zacietrzewionych rozprawami o mniemanym błędzie prezesa Izby poselskiej, niechcą zwrócić swojej uwagi na fakt, że ani prezes Izby panów (w której przecież Polacy mają wpływ bardzo mały a na prezesa tej Izby nie mają wpływu żadnego) ani prezesowie Izb węgierskich nie wyrazili także oburzenia tych Izb z powodu zamordowania Cesarza Aleksandra a nie wyrazili oburzenia z przyczyn wyżej przytoczonych.

Niechaj nikt nie mniema, że dzienniki centralistyczne niemieckie i centralistyczna mniejszość Izby, czyniąc z powodu tej manifestacyi w Izbie poselskiej różne zarzuty autonomicznej większości Izby i rządowi, nie zna istotnych wyżej wskazanych powodów postąpienia prezesa Izby? Przeciwnie, znają je dobrze dziennikarze i posłowie niemieccy, a zapytani poufnie, przyznają słuszność tych powodów, ale dodają z uśmiechem, że w walce politycznej chwyta strona walcząca wszelki środek przydatny, jej zdaniem, do uderzenia na przeciwnika.

Moskiewskie Wiedomosti, zbyt niestety głośny organ Katkowa, we wstępnym artykule przypisują Polakom kierownictwo i wywołanie ruchu socyalistycznego.

Z rozpoczęciem nowego panowania odzywa się zatem znów ten sam złowrogi ptak, co przyśpiewywał największym błędom i najstraszliwszym niesprawiedliwościom poprzedniego; obawia się on naprawy tych błędów, zaniechania tych niesprawiedliwości i usiłuje siać zawczasu podejrzenie, nienawiść i wywoływać zemstę. Piękne ale znane rzemiosło! Tym razem jednak słowa organu p. Katkowa świadczą o monomanii i upadku intelektualnym. Wobec bowiem znanych faktów, wobec wyłącznie rosyjskich nazwisk wmięszanych w spisek, wobec świadectwa samych Rosyan o zachowaniu się Polaków względem socyalizmu i nihilizmu, wobec nareszcie postawy całego społeczeństwa polskiego, słowa *Moskiewskich Wiedomosti* zasługiwałyby tylko na wyśmianie, gdyby nie wywoływały uczucia pogardy. Ostatnie wypadki zbyt srogo potępiły wobec historyi system zalecany przez Katkowa a wykonywany przez Murawiewa, abyśmy potrzebowali z naszej strony walczyć z nim jeszcze.

Podług ostatnich wiadomości z Warszawy udać się ma ztamtąd deputacya na pogrzeb Cesarza Aleksandra II, lecz nie wiadomo jeszcze, kto do niej należeć będzie Mówią już i o drugiej deputacyi na koronacyę.

Jak donosi *W. allg. Ztg* Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z ochmistrzem swojego dworu i adjutantem udaje się dziś do Petersburga na pogrzeb Cesarza Aleksandra. Również i wojskowe deputacye austryackie odjeżdżają dzisiaj.

Wysłano z Petersburga do Eydkun nadzwyczajny pociąg po Następcę tronu niemieckiego.

Proces ośmiu obwinionych o udział w zamachu na Cesarza Aleksandra II sądzony będzie w bieżącym tygodniu Głównie obwinieni są Zelabow, Rysakow, Michajłow i Stefanowicz; prócz nich stawione będą przed sąd dwie nihilistki Hesse i Helfman.

Cukiernia Isakowa na Newskim Prospekcie była głównym zbiornym punktem nihilistów; aresztowano tam szesnaście osób. W Charkowie rektor uniwersytetu wywiesił zawiadomienie o możności nieprzyjaznego wystąpienia pospólstwa przeciw uczniom. Zamierzona wystawa w Moskwie odłożoną została do nieograniczonego czasu.

Kobyzew aresztowany został w Kronsztadzie, prawdziwe jego nazwisko jest Orłow. Dowiadujemy się z tego powodu, iż na całym kordonie granicznym przedsięwzięto jaknajrychlejsze środki, aby nie przepuścić uciekających za granicę nihilistów. Onegdaj i wczoraj nastąpiło parę aresztowań na granicy w Maczkach i to pod zarzutem fałszywych paszportów.

Podczas przenoszenia zwłok Cesarza Aleksandra polską koronę niósł jenerał-adjutant Niepokojczycki, były szef sztabu głównego podczas ostatniej wojny wschodniej.

Duma w Moskwie postanowiła wznieść pomnik na Kremlinie Cesarzowi Aleksandrowi II.

Znany ukaz do finlandzkiego jenerał-gubernatora zatwierdza konstytucyę tego kraju z tem większem zadowoleniem, jak się wyraża nowy Cesarz w piśmie do tegoż jenerał-gubernatora „że Finlandczycy dali dowody swej wierności dla zmarłego Monarchy.“

Z Pragi telegrafują do dzienników wiedeńskich, że tamtejszy „Czesky Klub“ uchwalił pod prezydencyą bar. Hildprandt następującą rezolucyę: „Klub Czesky“ wyraża swoje głębokie oburzenie z powodu zbrodni, której ofiarą padł cesarz Aleksander II, tem więcej, że „Klub“ pamięta owe wielkie czyny usamowolnienia, któremi ten monarcha częścią miliony chłopów w Rosyi z poddaństwa wyzwolił, a częścią wywalczył wolność dla tych ludów, które pierwej jęczały pod jarzmem muzułmańskiem, oraz, iż należy mniemać, że byłby w swem państwie dalsze w duchu liberalnym zaprowadził reformy.“ Otóż to rezolucya co się zowie silnie panslawizmem zaprawiona!

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 22 mar. *W. Allg. Ztg* donosi z Petersburga: Car miał przed czterema dniami znaleść na poduszce oznajmienie komitetu nihilistów, które zapowiada, że zapadł na Cara wyrok śmierci, w razie, jeśli w ciągu sześciu tygodni nie ogłosi konstytucyi liberalnej. O przypadkowem wykryciu składu dynamitu, będącego własnością nihilistów, podczas odkopywania muru w Kronsztadzie obiegają rozmaite pogłoski; miano jednak znaleść tylko 1½ puda nitrogliceryny. W ostatnich dniach miano odbyć dokładną rewizyę w pałacach ww. książąt. Część drutów elektrycznych znalezionych w kramie nabiału Kobusowa jest wyrobu wiedeńskiego, a induktory są roboty paryskiej. Czterej oskarżeni o zamach morderczy na Cara poczynili dotąd mało znaczące zeznania, najważniejsi przywódzcy, a między nimi Markowicz z Penzy, są w Szwajcaryi. Architekt miejski jenerał-major Mrowiński, który oglądał sklepik mleczywa przy ulicy Ogrodowej, odbył to śledztwo powierzchownie dlatego, że obawiał się, aby właściciel sklepiku nie zastrzelił go.

Praga 22 marca. *Politik* donosi: Cesarz otrzymał od nowego Cara telegram w wyrażeniach porywających, który objawia głębokie uczucie wdzięczności za udział.

Berlin 22 marca. *Nordd allg. Ztg* oceniając *Czas* i *Dziennik Poznański* mówi: Wszystkie trzy dzienniki (wymienione są w téj depeszy tylko dwa) zgadzają się z sobą pod tym względem, aby knowania nihilistów których szczytem jest zamordowanie Cesarza, przedstawić jako coś specyficznie rosyjskiego, z którem Polacy nic wspólnego nie mieli. Kto jednak przywoła na pamięć dzieje zawiązku nihilizmu i powstania polskiego w r. 1863, przyjdzie do przekonania, że Polacy nie są tak dalece niewinnymi w rozwoju rzeczy w Rosyi. W powstaniu r. 1863 rozwinęli oni po mistrzowsku sztukę sprzysiężenia. W Rosyi dopiero r. 1872 powstały tajne związki po całym kraju rozpowszechnione, z których wyszły zamachy nihilistów a między osobami stawionemi przed sądy nie brak nazwisk polskich, wprawdzie zruszczonych niekiedy. Oczywiście, że po większéj części Polacy wdają się w spiski jedynie pod naciskiem teroryzmu, jaki wykonywali r. 1863 przywódzcy przez żandarmów wieszających; z drugiéj jednak strony nie ma narodu, w którymby pewna klasa tyle posiadała talentu do sprzysiężeń i znajdowała w nim, że tak powiemy, rozrywkę, pewien rodzaj sportu. Dla tego wolno szukać intelektualnych twórców i podziemnych kierowników buntu przeciw rządowi rosyjskiemu między Polakami.

Kolonia 22 marca. *Koelnische Ztg.* pisze: Car powołał najwyższych urzędników i oświadczył im, że żąda od osób otaczających go przedewszystkiem prawdy; nadewszystko zależy mu na bezwarunkowej szczerości i swobodnem wypowiedzeniu zdania. Potwierdza się, że między śpiewakami chóru cerkiewnego w twierdzy aresztowano jakiegoś człowieka w odzieży śpiewaka chóru.

Petersburg 21 marca. *Wiedomosti Petersburskie* zapowiadają bardzo surowe środki: Petersburg będzie otoczony kordonem wojska, wszystkie domy, w których będą odkryte miny, zostaną skonfiskowane; pierwszy dom, który temu rozporządzeniu uległ, jest dom hr. Mengdena w ulicy Ogrodowej. *Nowoje Wremia* domaga się kroków represyjnych przeciw Szwajcaryi, zerwania stosunków dyplomatycznych, wydalenia z Rosyi wszystkich Szwajcarów, podwojenia ceł na towary szwajcarskie. *Nowosti* donoszą, że policmajster Feodorów przeniesiony będzie do Warszawy, policmajster Buturlin do Kowna a kowieński Baranow idzie do Petersburga.

Belgrad 22 marca. W sferach rządowych liczą na 27 głosów większości w sprawie przedłożenia kolei żelaznej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 22 marca. W Izbie deputowanych minister oświaty złożył projekt ustawy względem zmiany płacy profesorów w szkołach średnich rządowych. Minister skarbu zdawał sprawę o stosunkach finansowych ruchu na kolejach rządowych zostających w ręku prywatnem w ciągu r. 1878. Thurnher złożył mandat jako członek wydziału kolei żelaznych. Obreza i towarzysze jego wnieśli wniosek tyczący się ustawy o podatku giełdowym. Izba przyjęła bez rozpraw ustawę względem terminów reklamacyjnych, uchwaloną w Izbie wyższej.

Wiedeń 22 marca. Hr. Clam-Martinic zdawał w Izbie deputowanych sprawę względem dalszego poboru podatków; książę Czartoryski wniósł, aby zarazem dać pozwolenie na pobór podatków na maj, na co przystał minister skarbu. Izba przyjęła wniosek ten bez rozpraw, a następnie przyjęła ustawę o uwolnieniu od podatków fundacyj galicyjskich, jak również w trzeciem czytaniu ustawę o podatku od budynków.

Wiedeń 22 marca. W wydziale ekonomicznym interpelował Hallwich ministra handlu względem programu cłowo-politycznego, czy zawarto z drugą połową państwa układy o rewizyę powszechnej taryfy celnej, jakie stanowisko zajmuje minister wobec połączenia pojedynczych pozycyj cłowych austryackiej taryfy w stosunku z Niemcami? Postanowiono tajemnicę co do oświadczeń ministra. Wydział kolejowy prowadził dalej specyalne rozprawy co do przedłożenia dotyczącego kolei Zachodniej i doszedł włącznie aż do paragrafu 12 postanowień odnoszących się do spłat pieniężnych. Paragraf ten równie jak wszystkie inne paragrafy wszystkiemi głosami członków należących do większości Izby przeciw głosom liberalnych przyjęty.

Buda-Peszt 22 marca. Minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy o małżeństwach zawieranych między chrześcianami a izraelitami, tudzież o małżeństwach cywilnych zawieranych za granicą.

Berlin 22 marca. Następca tronu wyjeżdża według ostatecznego postanowienia dziś wieczór razem z przybyć tu mającym księciem Walii, do Petersburga.

Paryż 22 marca. W Izbie deputowanych na zapytanie Dreolla stwierdził minister skarbu powodzenie pożyczki. Pożyczka nie była ani pożyczką wojenną, ani na koszta wyborów, lecz przewidzianą oddawna i przygotowaną pożyczką na prace pokojowe. Izba przyjęła oświadczenia ministra skarbu i przeszła do porządku dziennego.

Paryż 22 marca. Wczoraj odbyła się wieczór rada ministrów, lecz niepowzięła żadnej uchwały. Gabinet zawsze jeszcze podzielony jest na dwie partye. Na dzisiejszej radzie ministrów pod przewodem Grévego toczyły się dalsze narady. Zupełnie mylnem jest doniesienie, jakoby statek francuski „Coralie“ wiózł bomby przeznaczone do Petersburga.

Londyn 22 marca. W Izbie niższej oznajmił Gladstone, że budżet wniesiony będzie d. 4 kwietnia, ustawa agraryjna irlandzka d. 7 kwietnia; ferye wielkanocne trwać będą od 8go do 25go kwietnia, poczem nastąpi drugie czytanie ustawy agraryjnej.

Londyn 22 marca. Bióro Reutera donosi z Newcastle 21go: Boerowie przyjęli wszystkie warunki pokoju, wyjąwszy co do złożenia broni. Późniejsza depesza zapewnia, że zawieszenie broni, kończące się d. 21, przedłużonem zostało na dwa tygodnie.

Petersburg 22 marca. W tych dniach udają się dla doręczenia własnoręcznego pisma Cesarza zagranicznym monarchom: książę Suwarow do Berlina, książę Worońcow do Londynu, Szuwałow do Wiednia i do Rzymu.

Petersburg 22 marca. *Agence russe* pisze: Dziś akt oskarżenia udzielony będzie obwinionym; daje im się tydzień czasu, aby postarali się o obrońców i przygotowywali obronę. Mylną jest pogłoska o ujęciu kramarza sera z Ogrodowej ulicy; człowiek zmarły podczas katastrofy nie został także dotąd rozpoznany. Wiadomość o odkryciu składu dynamitu i miliona gotówki są czystym wymysłem. Pozytywne poszlaki zachodzą, że zamach uknowany był za granicą, osobliwie w Szwajcaryi i w Paryżu. Paweł Szuwałow mianowany został dowódzcą korpusu gwardyi; jenerał Iwaszew udaje się do Sztokholmu i Kopenhagi jako nadzwyczajny poseł; książę Worońcow notyfikować będzie w Paryżu także wstąpienie na tron nowego Cara.

Petersburg 22 marca. *Agence russe* donosi: Porta notyfikowała posłom odpowiedź swoją, którą jednak poczytano za niedostateczną. Posłowie żądali od Porty, aby ta ostatnie słowo powiedziała, zanim przystąpić będzie można do sformułowania orzeczenia.

Petersburg 22 marca. Bezzasadne są pogłoski o ustąpieniu hr. Loris Melikowa. Przed kilkoma dniami słychać było, że hr. Melikow podał się do dymisyi, lecz Cesarz nie przyjął takowej.

Bukareszt 21 marca. W procesie wytoczonym za zamach na prezesa ministrów Bratiano (2go grudnia) Pietraru skazany został na 20 lat ciężkich robót, obaj zaś wspólnicy, względem których przysięgli łagodniejsze okoliczności przypuścili, na 9 lat więzienia.

Konstantynopol 21 marca. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi Turcy oznajmili ustnie ostateczny wniosek Porty; dziś naradzali się posłowie, aby się porozumieć nad końcowem sprawozdaniem do swoich rządów; jutro prawdopodobnie ostatnie posiedzenie, na którem Turcy złożą pisemnie propozycye wczoraj ustnie przedstawione.

Konstantynopol 21 marca wieczór. Dzisiejsze posiedzenie konferencyi w sprawie greckiej, na żądanie ze strony tureckiej odroczonem zostało do środy. Musteszar spraw zagranicznych Artin Dadian został dodany pełnomocnikom tureckim do pomocy. Posłowie naradzali się dzisiaj z sobą przez cztery godziny.

Kursa. — Wiedeń 22-go marca. 2 godz. 30 min. po poł. Renta papierowa 73·55. — Renta srebrna 74·75. — Renta złota 92·05. — 6% Renta złota węgierska 112·65. — Losy z roku 1860 128 25. — Akcye Banku Narodowego 805·—. — Akcye kredytowe 289·80. — Londyn 117·85. — Srebro —·—. Napoleony 9·29—. — Lombardy 103·—. — Losy 1864 roku 172·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 268·40. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 153·50. — Anglo-Bank 123·75. Obligacye indemn. galicyjs. 99·—. — Losy prem. węgierskie 114·50 — Akcye kolei Koszycko Bog. 136·75.— Akcye kolei półn.-zach austr. 195·50 — 6% Listy zast hipoteczne 103·50.— Marki 57·25. Ruble 119 87. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego 100·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 22 Marca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	119 —	121 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 67
Marki niemieckie za 100 marek	56 75	57 75
Dukat ważny	5 50	5 60
20 frankówka	9 27	9 36
Imperyał ważny	9 50	9 62
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony sreb. płatne „	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	105 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 50	100 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	93 —	95 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 —	101 50
6% listy „ banku hipot.	103 —	104 25
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 50	104 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 —	101 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 50	99 75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 75	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	263 —	266 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	171 50	173 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	296 —	308 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 —
Losy miasta Stanisławowa	24 —	26 —

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. wmiarę terminu płatn. — (Król. Pol.: rub. kop.)

Wiedeń 21 Marca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	73 35	73 50
4⅕% „ srebrna	74 80	74 95
4% „ złota	92 05	92 20
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	121 —	121 50
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	129 50	130 —
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	132 —	132 50
„ „ 1864 „ 100 złr.	171 80	172 30
„ „ 1864 „ 50 złr.	170 50	171 50
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	104 75	105 75
Bukowińskie „ „	97 50	98 25
Galicyjskie „ „	99 30	99 80
Morawskie „ „	103 75	104 75
Niższo-austryackie „ „	105 50	106 50
Wyższo-austryackie „ „	102 75	103 50
Szląskie „ „	105 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	105 75
Siedmiogrodzkie 7% „	94 25	94 75
Węgierskie „ „	95 70	96 10
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95 25	95 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	127 50	128 —
6% Renta węgierska złota	112 20	112 35
4% „ „ „ (za Ostbahn).	87 25	87 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	123 25	123 50
Boden-Credit węgierskie . 140 złr.	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	235 25	236 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	287 50	287 75
„ „ węgierskie . 200 „	261 25	261 75
Depositen-Bank . 200 „	214 —	214 25
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	775 —	785 —
Gal. Banku dla Hnnd. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	805 —	807 —
Unionbank . 100 „	122 50	122 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	134 50	135 —
Wied. Bankverein . 100 „	123 75	124 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	92 —	92 50
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	157 25	158 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	580 —	582 —
Elżbiety . 210 „ „	203 —	203 50
Linz-Budweis . 200 „ „	182 50	182 75
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	173 —	173 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2257	2260
Franciszka Józefa . 200 „ „	180 —	180 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	265 75	266 —
Koszycko-Oderberg. . 200 „ „	135 75	136 25
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	172 80	173 —
Nordwest austr. 200 „ „	194 —	194 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	240 50	240 75
Rudolfa . 200 „ „	159 25	159 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	151 50	152 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	287 —	287 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	103 50	103 75
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	245 50	246 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	155 —	155 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	153 25	153 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	157 —	157 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	116 —	— —
5% „ „ „ papier. 33 lat	101 75	102 —
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	100 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	106 50	107 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	100 50	— —
5½% „ „ złote . 36 lat	95 50	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	93 25	94 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 60	101 —
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 60	101 —
6% „ Bank. Hipot. lwow.	103 60	104 —
6% „ „ Włość. „	100 50	— —
5% Bank. austr. węg. (National.) wal. a.	101 70	101 85
5% Szlazko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit . 34 lat	100 —	100 50
5¼% „ Boden Kredit-Institut .	102 —	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	— —	92 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	— —	92 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	90 —	91 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . . . 100 „ 4½%	99 —	99 25
„ Em. 1862 . 300 „ „	98 75	99 25

	płacą	żądają
Elżbiety Lrnz-Budweis . 200 złr. 5%	101 —	101 80
„ Em. 1870 . . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ 1872 . . 200 „ „	101 75	102 25
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 —	100 25
Eperies.Tarn. węg. część 300 „ 5%	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	106 25	106 75
„ „ wal. austr. . . . „	101 75	102 25
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	107 75
„ poż. 14 milion. 1872 . . „	105 —	105 50
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	103 60	104 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 50	101 75
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	101 75
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	103 25	103 50
„ II „ 1867 300 „ „	102 25	102 75
„ III „ 1871 300 „ „	102 —	102 50
Koszycko-Oderb. . . . 200 złr. 5%	93 75	94 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	92 —	92 75
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	98 —
„ III „ 1868 300 „ „	94 25	94 50
„ IV „ 1872 300 „ „	91 50	92 —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	101 20	101 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	100 60	100 90
„ „ Em. 1874 200 „ „	117 —	118 —
Rudolfa . . . . 300 „ 5%	97 —	97 25
„ Em. 1869 . . 300 „ „	96 25	96 75
„ Em. 1872 . . 300 „ „	96 25	96 75
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	113 25	113 75
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	84 50	85 —
Staatseisenbahn fr. 500 . 3%	174 50	175 50
Südbahn (Lombardy . . 500 fr. 3%	129 40	129 60
„ „ . 200 złr. 5%	113 —	113 50
Theissb.-Gesell. . . . „ „	101 25	101 75
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	87 —	88 50
„ II Em. 200 „ „	85 25	85 75
„ Nordost . . . . 300 „ „	86 25	86 75
„ „ złotem . 200 „ „	106 50	107 25
„ Westbahn . . . 200 „ „	93 50	94 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	89 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	111 75	112 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	120 50	120 75
„ Węgierskie . „ 100	114 40	114 80
3% „ Tureckie . . . fr. 400	21 30	21 70
Kredytowe . . . . złr. 100	180 25	180 75

	płacą	żądają
Clary . . . złr. 42	41 50	42 —
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	107 —	108 —
Inszpruku . . „ 20	25 —	25 50
Keglewicha . . „ 10%	17 50	— —
Krakowskie . . „ 20	20 30	20 70
Ofner (miasta Budy) . „ 40	41 50	— —
Palffy . . „ 42	39 60	39 90
Rudolfa . . „ 10½	19 —	20 —
Salma . . „ 42	50 25	51 —
Salzburgskie . . „ 20	22 —	22 25
St. Genois . . „ 42	45 —	45 50
Stanisławowskie . . „ 20	24 —	25 —
4½% Tryesteńskie . . „ 105	128 50	— —
4% „ . . „ 50	65 50	— —
Waldsteina . . „ 21	32 —	32 50
Windischgrätza . . „ 21	38 75	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 53	5 54
20 frankówki	9 30	9 31
Imperyały rosyjskie	9 56	9 58
Funty szterl. angielskie	11 75	11 80
Liry tureckie złote	10 64	10 66
Marki niemieckie za 100 marek	57 30	57 40
Rubel papierowy za 100	120 —	120 25

Lwów 21 Marca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	301 —	304 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 40	101 40
4% „ „ „ „	93 40	94 40
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 40	101 40
5% „ „ Banku hipot. gal.	103 40	104 40
6% „ „ włościań. gal.	102 —	103 25
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	99 15	100 15
6% „ pożyczki krajowej	102 —	— —

Warszawa 19 Marca.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	— —
kupon	— —	096
5% „ „ nowe 1869 r.	—	99 35
kupon	— —	120
4% Listy likwidacyjne	—	86 20
kupon	— —	120

Stanisław Szczurkowski
ślusarz.

Utrzymując pracownię ślusarską od lat przeszło 30tu **w Krakowie obecnie w domu JO. Księcia Jabłonowskiego pod l. 23 na Wielopolu, ul. Wolska,** zaopatrzyłem Zakład ten **w gotowe okucia na drzwi i okna** w wielkiej ilości i rozmaitego gatunku, posiadam także wszelkie wyroby w zakres ślusarstwa wchodzące, podejmuje się reperacyj, wszystko po nader umiarkowanych cenach, a poręczając za dokładność i dotrzymanie terminu, polecam się względom Szanownej Publiczności. (614-3-3)

Ważne dla budujących!

Sprzedaję ze swego składu komisowego: **blachę cynkową** (w rozmiarach podług życzenia), **papę** berlińską, **łupek** szląski lub angielski, **posadzkę** dębową lub fornirowaną rozmaitego rodzaju, po umiarkowanych cenach fabrycznych. Załatwiam również gotowe roboty z powyższych materyałów pod korzystnemi warunkami.

Maurycy Langrock,
(613 6-10) w Krakowie ul. Grodzka Nr. 74.

TRAWĘ MIODOWĄ

[holcus lanatus] **własnej produkcyi** świeżą i pewną sprzedaje zarząd dóbr w **Ubrzeżu,** poczta **Łapanów,**

I. gatunek po cenie 4 złr. 50 cnt.
II. gatunek po cenie 3 złr. 50 cnt. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się 11 bezpłatnie. Jest to jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę; również dobrą jest do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włóczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i piaskach wschodzi z trudnością.

Także sprzedaje **nasienie koniczu czerwonego** bez kanianki lepszy gatunek po cenie 23 złr., średni gatunek po cenie 17 złr. za 50 kilo wraz z workiem i odsyłką do kolei.

Sprzedaż komisową tejże trawy w mniejszej ilości wykonywa tylko **J. Michnik** kupiec w **Bochni.** (703-5-10)

Poszukuje się do kupna

pięć lub **sześć krów młodych** lub **jałówek cielnych** rasy czysto holenderskiej lub holendrów mieszanych z Shorthornami. — Zgłoszenia z podaniem ceny pod adresem **S. W. Gródek** nad Dunajcem poste restante. (829-2-3)

Poszukuje się dzierżawy

w zachodniej Galicyi, przy kolei lub szosie położonej, w dobrej glebie, od 150 do 200 morgów obszaru obejmującej, lub też **kupna małego folwarku** od 50 do 60 morgów, w położeniu i jakości wyżej oznaczonej. Reflektujący raczą łaskawe doniesienia w tej mierze adresować **D. H.** poste restante **Mielec.** (822-2-3)

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler" w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (123-27-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek. i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62.

Niefałszowane węgierskie wino naturalne

można **wprost** sprowadzić za zaliczką od **Johann Freiherr Karg'sche Kellerei** in **Modern** bei **Pressburg,** Ungarn. Cenniki starych czerwonych i białych win w butelkach i w beczkach od 25 litrów wzwyż opłatnie i darmo. Skrzyneczki na próbę z 6 butelkami po ½ litra różnych gatunków win po 3 złr. wraz ze skrzyneczką, do kosztowania za zaliczką. (540-3-3)

Woreczki na próbki

druki,
KSIĘGI RACHUNKOWE
dostarcza po najtańszych cenach
Juliusz Karpner,
drukarnia, fabryka ksiąg rachunkowych i woreczków na próbki
w Pradze, Elisabethstrasse 763 i Basteigasse 13.
Poszukiwani rzetelni zastępcy. (697-2-3)

Wieś Barczków

obszar 250 m., położona w najlepszej nadwiślańskiej ziemi, budynki w dobrym stanie, jest z inwentarzem żywym i martwym każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu lub listownie u właściciela o. p. Ujście Solne. (435-12-12)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (160 113) szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męskie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież samo ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Na zabawy wieczorne!

Nakładem JULIUSZA WILDTA w Krakowie wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko p. t.

Pasyanse
czyli
zabawy w karty tak dla pojedynczych osób jak dla towarzystwa, z rycinami.

Zawiera w sobie 11 pasyansów kartami pikietowemi, 19 jedną talią kart wistowych, 44 dwoma taliami takichże kart, 3 pasyanse we dwie osoby i 3 sztuki w karty mogące zaciekawić i matematyka.

Cena złr. 1 20 ct. w ozdobnej oprawie złr. 2.

Na zamówienia wprost do mnie uczynione za przekazem pocztowym posyłam franco.

(709-3-8) Juliusz Wildt Księgarz w Krakowie.

Pozostałe z ostatniego sezonu w składzie moim
wody mineralne

Marienbadzkie Ferdinands i Kreuzbrunn, Eger Franzensbrunn i Eger Salzquelle, Schwalbach Stahlbrunn, Schwalbach Weinbrunn, Weilbach Schwefelbrunn, Wildungen Georg Victorquelle, Obersalzbrunn, Iwonickie, Żegiestowskie — **będą dnia 1go kwietnia r. b. wylane.**

Gdyby więc chciał kto z wód tych jeszcze korzystać, może je mieć dla swego wyłącznego użytku i to za poświadczeniem miejscowego lekarza, do dnia 1go kwietnia w składzie moim bezpłatnie. (803-2-3)

Kraków dnia 17 marca 1881 r.

Upoważniona Filia Dyrekcyi Zdrojowisk galicyjskich i czeskich.

Ed. Lackner w Wiedniu

Fabrykant wyrobów **z chińskiego srebra i Alpaki** jedyny dostawca wszystkich kolejowych restauracyj itp. poleca w najlepszym gatunku wszelkie przedmioty **z chińskiego srebra i Alpaki,** mianowicie: nakrycia stołowe, cukiernice, lichtarze i żyrandole, tace, czajniki, etagery, sitka do herbaty, maselniczki i t. p. **po cenach fabrycznych.**

Używane, zaopatrzone mojem imieniem, przyjmuje się za ⅔ ceny zakupnéj.

Skład dla Galicyi i Księstwa Krakowskiego w Magazynie broni **F. J. DEMMERA w Krakowie,** w Rynku głównym pod Nr. 51. (275-56-)

Ceny zniżone.

Sprzedaż ogierów.

W **Pszczynie (Pless)** w Szlązku Pruskim są natychmiast do sprzedania:

jeden trzyletni ogier kary, dwuletni ogier brunatny i jednoroczny ogier kary, pochodzenia od słynnego ogiera pełnej krwi Prince Camille i z powodu silnych kości i rosłości odpowiednich na stadniki, szczególniej do chowu koni pociągowych.

Bliższych wiadomości udziela (794-3-3)

Zarząd stadniny księcia Pszczyńskiego
Bahlske.

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 4 kwietnia 1881 roku i dni następnych.

Dyrekcya
ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME
przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności
w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 1go Września 1879 do 31 Grudnia 1879 włącznie, jak również **ubranie, bielizna i towary łokciowe,** zastawione w czasie od dnia 1go Stycznia 1880 r. do 31go Marca 1880 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w dniu **4 Kwietnia 1881 roku i dni następnych** o godz. 9½ przed południem **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 2 Kwietnia 1881 roku włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (793-3-3)

NAJLEPSZE
NICI do MASZYN
„HARLAND"
sprzedaż hurtowną i częściową
poleca najtaniej
F. Bruno Hahn w Krakowie
przy wejściu z Rynku w ulicę Grodzką L. 53.

Szpulki zawierające 225 metrów kosztują:

Nr. 16 do 40 szpulka 10 c.	biorąc tuzin mięszanych nici dowolne numera o 8 cent. taniej.	tuzin z osobna każden Nr. kosztują: Nr. 16 do 40 tuzin złr. 1·03
„ 44 „ 70 „ 8 „		„ 44 „ 70 „ „ —·82
„ 80 „ 100 „ 7 „		„ 80 „ 100 „ „ —·72

Nici do Maszyn z połyskiem po 180 mtr. szpulka 7 c., tuzin 70 c.

HÖCHSTE PREIS-MEDAILLE HARLAND WIEN 1873 PARIS 1878

Uwaga. Marka ochronna, jak obok, znajduje się na każdej szpulce, miara długości nitki w metrach wydrukowana, uwagę zamieszczam ażeby przed imitacyami uchronić, które o tyle się mnożą, że fabryka ciągle wznawiać musi procesa o podrabianie etykiet, dowodzi to najlepiej o ile wyroby „Harland" ustaliły sobie wziętość, wyszczególnione medalami na wystawach Paryskiej i Wiedeńskiej za dobry wyrób i taniość towaru. (615-7-15)

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER

najczystszy alkaliczny **szczawik,** — najlepszy napój stołowy i orzeźwiający, — doskonale działający w nieżycie organów oddechowych i trawienia i pęcherza. — **Pastilles** digestives et pectorales.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych, kawiarniach i restauracyach. (62-12-52)

HENRYK MATTONI w KARLSBADZIE.

LOKAL

odpowiedni na piwiarnię, z ogrodem, kręgielnią krytą, salą do zabaw, pięcioma pokojami i kuchnią, jest pod przystępnemi warunkami w domu pod L. 107 przy ulicy Wałowej (dawniej „pod Plewną") od 1go kwietnia r. b. do wynajęcia. Bliższych szczegółów udzieli właściciel tejże realności. (737 6-6)

Skład nasion J. Bulsiewicza
w Bochni
poleca

Rajgras angielski (Lolium perenne) korzec 13 złr., przy zakupnie naraz dziesięciu korcy dodaje się jeden korzec bezpłatnie;
Łubin żółty korzec 7 złr., przy zakupnie naraz dziesięciu korcy dodaje się jeden korzec bezpłatnie. (579-5-10)

Sklep i pomieszkanie

przy Bialańskiej ulicy, murowany, jest do wydzierżawienia, — **księgarnia** i **introligatornia** jest do wydzierżawienia, — również są do sprzedania **sprzęty introligatorskie.** — Szczegółów ustnie lub listownie udziela **Agnieszka Leśniowska** w **Żywcu.** (778-2-3)

Mieszkanie

W głównym Rynku pod L. 15 jest mieszkanie na I. piętrze, świeżo odrestaurowane, od 1 kwietnia 1881 r. do wynajęcia. — Bliższa wiadomość w handlu *Wojczyńskiego.* (457-3-3)

Trawa Miodowa Holcus lanatus

jest jedyną na grunta suche lub wilgotne, zupełnie wyjałowione i liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana utrzymuje się kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem i dostawą do dworca kolei w Bochni kosztuje 4 złr. 50 ct. Przy zakupnie naraz dziesięciu korcy, dodaje się jeden korzec bezpłatnie. **Skład nasion J. Bulsiewicza w Bochni.** (578-10-20)

Powozy

są do wynajęcia każdego czasu we fabryce cukierków **Wł. Lipińskiego w Krakowie** przy ulicy Brackiej. (2597-25-)

Dnia 26 lutego 1881 r. popołudniu **otwartą została**

Piwiarnia i Restauracya

urządzona z całym komfortem
w Krakowie przy ul. Wiślnej pod L. 70.

Ręcząc za dobroć potraw, wystałe piwo marcowe okocimskie, oraz szybką obsługę, polecam się względom Szan. Publiczności.

(605-8-) Z poważaniem
Fritz, restaurator.

DOBRA
do sprzedania
w Galicyi.

Dobra te położone dwie mile od stacyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, obejmują 1167 morgów, czyli 650 hektarów przeważnie pszenicznej gleby, od wielu lat dobrze uprawianej, posiadłość przedstawia całość zaokrągloną, korzystne położenie pól ułatwia przystęp i komunikacyę. Budynki gospodarskie częścią z twardego, częścią z miękkiego materyału, odpowiadają wymogom postępowego gospodarstwa. Gorzelnia parowa podług najnowszego systemu, o kotłach miedzianych i żelaznych, z lokomobilą o sile 18tu koni. Suszarnię słodu ogrzewa ogień kotłowy. Komin na 32 metrów wysokości przyczynia się do oszczędzenia opału. Magazyn rurami z gorzelnią połączony, konstrukcyi żelaznej, pomieści 1500 hektolitrów spirytusu. Stajnie na 300 sztuk bydła. Pałacyk urządzony z komfortem, zawiera 14 pokoi; elektryczne dzwonki, konduktory od piorunów i t. d. Ogród wytworny, dalej park objętości 10 morgów, obejmujący sady, staw narybiony i t. p. Pałacyk ten może także zatrzymać właściciel na wypadek wydzierżawienia tych dóbr dla własnego użytku, gdyż zabudowania gospodarskie mają dostateczną ilość pomieszkań, oficyn dla służby itd. Dochód z młyna i propinacyi wynosi 2000 złr. rocznie. — Bliższej wiadomości udzieli pan **Dr. Maks. Goldenberg** w **Czerniowcach.** (779-3-3)

C. k. patentow. **niezawadzające** podniebieniu (852-2-3)

ZĘBY

najtaniej tylko u **D. Herzla** w **Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 1.**

REGEN-MÄNTEL aus DOPPEL-STOFFEN mit einer GUMMI-ZWISCHEN-LAGE. UNVERKENNBAR von einem gewöhnlichen TUCHMANTEL. Doppelter Zweck. MEHRJÄHRIGE DAUER. PAGET & Co erste k. k. a. pr. FABRIK Riemergasse 13 WIEN

(692-2-)

C. K. uprzywilej. kolej galicyjska Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE

25-te zwyczajne

Zgromadzenie Walne Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

kolei galicyjskiej Karola Ludwika

odbędzie się **w sobotę dnia 14-go maja 1881** r. o godzinie 10 przed południem

w WIEDNIU,

w Sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nro 9.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1880.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Rozporządzenie nadwyżką z r. 1880.
4. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1881.
5. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 15 kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natychmiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznic można:

w **WIEDNIU:** w kasie Towarzystwa,
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ u p. M. S. Rotszylda;
we **LWOWIE:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k. uprz galicyjskim Banku hipotecznym;
w **KRAKOWIE:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **FRANKFURCIE** n M.: u pp. M. A. Rotszylda i synów;
w **BERLINIE:** w Banku dla handlu i przemysłu;
w **WROCŁAWIU:** w szląskiej spółce bankowej; mianowicie:

co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu. (729-2-3)

Wiedeń, dnia 5go marca 1881 roku.

Rada zawiadowcza.

Nakładem księgarni, składu, wypożyczalni nut muzycznych i ekspedycyi pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszły:

Wroński Adam. Marsz żałobny poświęcony cieniom ś. p. Andrzeja Rydzowskiego. Cena 40 c.

Wroński Adam. Mazury krakowskie. Cena 75 c. (725-2-5)

Konkurs.

L. 149. [719-3-3]

Przy tutejszej etatowej szkole miejskiej im. Czackiego, jest od początku roku szkolnego 1881/82 do obsadzenia posada nauczyciela religii izraelickiej i języka hebrajskiego, przyczem wymaga się, aby nauka udzielaną była w języku polskim.

Z posadą tą połączona jest płaca stała 300 złr. wraz z dodatkami w kwocie 200 złr. w. a.

Starający się o tę posadę wykazać mają swą kwalifikacyę świadectwami ze strony powag w dziedzinie wspomnianych przedmiotów, lub poddać się egzaminowi ze strony komisyi ustanowionej w tym celu przez przełożeństwo zboru izraelickiego.

Egzaminowani seminarzyści przy równej zresztą kwalifikacyi, będą mieli pierwszeństwo.

Dotyczące podania należy do 30 Maja b.r. wnieść do kancelaryi przełożeństwa tutejszego zboru izraelickiego.

Od Przełożeństwa zboru izraelickiego.

Lwów dnia 4 Marca 1881 r.

Nasiona jarzyn i kwiatów.

	20 gr.
Kalafiory Erfurckie karłowe wczesne za 100 12 c.	c. 95
„ paryskie wczesne i późne	„ 40
„ włoskie wczesne i późne	„ 40
Kapusty polne cetnarowe litr złr. 3 c. 50, kilo 4 złr. 50 c.	„ 12
„ polna brunswicka, magdeburska i inne litr 2 złr. 50 c.	„ 10
„ ciemno-czerwona i św. Jańska po	„ 15
„ włoska najwcz. karłowa kapucynka	„ 15
„ włoska ulmska, olbrzymia zimowa letnia i późna po	„ 15
„ włoska brokulska	„ 12
„ francuska	„ 15
Kalarepa erfurcka najwcześniejsza do inspektów i gruntu	„ 22
„ Widenka najwcz. z małym liściem	„ 16
„ olbrzymia nowa extra	„ 25
Buraki pastewne olbrzymie Pohla garniec po	„ 50
„ „ „ oberndorfskie angielskie garn. po	„ 75
„ „ „ Mammoty „ „	„ 65
„ „ „ Elvetham-Riesen b. wielkie gar. po	„ 80
„ ćwikła egipska litr 75 c., angielskie okrągłe garniec po	„ 80
Pietruszka Holenderka litr 80 c., długa zimowa litr 75 c.	„ 6
Marchew długa czerwona litr 40 c., Carota ext. litr 45 c. parysk.	„ 8
Selery olbrz. gładkie z małym liściem, pory zimowe	„ 15
Sałata Karli. inspekt. 20 gr. 30 c., innych 10 gat. dobrych	„ 20
Cebula Madera 20 gr. 15 c., inne trwałe na zimę i nowe	„ 22
Rzodkiewki miesięcz. różowe i białe inspekt.	„ 8
Ogórki wężowe ext. 25 c. za 20 gr., długie plenne i angielskie	„ 20
Groch majowy za kilo 60 c., angielski 80 c., niski 85 c.	
Fasola szparagowa tyczna za kilo 80 cent., nizka szparagowa za kilo 75 c.	
Karpiele żółte i białe litr 1 złr. 50 cnt.	
Szpinak wielkolistny	„ 6
Rezeda amaliorat 20 gr. 25 c., wielkokwiat.	„ 15
Pomidory 20 gr. 30 c. Majeranek 5 gr. 10 c. Endivia 20 c. Sosna amerykańska	„ 20
Lewkonie wielkokwiatowe 20 gr. 2 złr.	
Astry francuskie 20 gr. 2 złr.	

Kwiaty.

Lewkonie wielkokwiat. 12 kolorów po 100 ziarnek 75 c., po 50 ziarnek 40 c.
Lewkonie olbrzymie nowe 6 kol. po 50 z. 40 c., jesienne 30 c., zimowe 35 c.
Astry francuskie extra 12 kol. po 100 z. 75 c., po 50 z. Wiktorya 30 c.
Floksy letnie 6 kol. po 100 z. 60 c., po 50 z. 30 c.
Balsaminy kameliowe 6 kol. po 50 z. 60 c., po 25 ziarnek 30 c.
Zynie pełne 6 kol. po 100 z. 45 c., po 50 z. 35 c.
Bratki angielskie 6 kol. po 100 z. 40 c. Gwoździki nowe chińskie 38 c.
Po 100 ziarnek: Balsaminy kam. 12 cnt., Floksy 10 c., Werbeny angiel. 8 c., Gwoździki holend. 10 c., chińskie 5 c., Laki pełne 10 c., Bratki 6 c., Petonie 8 c., Zynie peł. 8 c., Lewkonie olbrzymie 10 c., zimowe 8 c., jesienne 8 c.,
Lewkonie wielkokwiatowe 150 z. 8 c. Astry fran. 150 z. 8 c., Wiktorya 10 c., karłowe 8 c., Portulaki pełne, Lobelie, K. Bismark, Cesarz Wilhelm po 10 c., Prymule chiń. 15 c., Cynerarie 15 c.
Cobcie 10 z. 10 c., Melony i Kawony 10 z. 6 c.
Brzoskwinie 4-letnie od złr. 1·50 do 2. Gruszki 1-rocznie po 25 c. (542-3-3)

Gumniska p. Tarnów.

Stanisław Korsynek.

Newralgie, *Wszelkie cierpienia nerwowe*

w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie u aptek. pp. Trauczyńskiego i Redyka. [178-115-

Harlandzka bawełna
Harlandzkie nici szpulkowe

ogólnie lubione z powodu swego **doskonałego gatunku,** są do nabycia we wszystkich **handlach hurtownych i znacznych handlach częściowych państwa austryacko-węgierskiego.** (463-13-25)

Skład fortepianów

w Krakowie przy ul. Brackiej pod L. 157, zaopatrzony w świeży transport fortepianów poleca takowe Szanownej Publiczności.

Bronisława Gabryelska.

Utrzymuje zarazem **biuro umieszczeń bon i nauczycielek** różnych narodowości. (660-5-10)

Leśniczy

egzaminowany, żonaty, w średnim wieku, znakomity myśliwy, znający się gruntownie na rybołostwie i chodowli ryb, poszukuje posady jako leśniczy zaraz lub od św. Jana. Łaskawe oferty uprasza się pod adresem: „Sekretarz miejski“ poste restante Niepołomice. (637-3-3)

Fotografia.

Bardzo uzdolniony **operator** oraz i **retuszer** jest poszukiwany do pierwszorzędnego Zakładu fotograficznego *D. Zonera* w mieście Łodzi w Kongresówce. Bliższą wiadomość odebrać można tu w Krakowie przy ulicy Szlak pod Nr. 72 B., na I piętrze. (617-3-3)

Sprzedaż

z wolnej ręki **dóbr Płaszów, Rybitny, Przewóz i Płaszów-część,** w jednym kompleksie gruntowym, a w czterech odrębnych ciałach tabularnych, **pod samym Krakowem,** nad Wisłą, **przy kolei Karola Ludwika** i przy gościńcu głównym położonych, obejmujących razem 957 morgów przestrzeni, w najlepszej glebie, z dwoma domami mieszkalnemi, tudzież **z murowanemi budynkami gospodarskiemi w najlepszym stanie,** z prawem propinacyi itd.; wreszcie z kompletnym inwentarzem lub bez takowego. Bliższej wiadomości udziela **Dr. Mochnacki, adwokat w Krakowie,** ulica Bracka Nr. 153 „pod białą głową“. (800-2-3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu.

9. NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (177-56-)

PP. stolarzy, tokarzy i handlarzy mebli

oraz wszystkich rodzin i prywatnych ośmielam się zwrócić uwagę na wynalezioną przez paryskiego chemika Dra Aubry

chemicz. szybką politurę

i zarazem zaprosić do **zamówienia na próbę.**

Politura ta ma na celu uskutecznić ZABIERAJĄCE DUŻO CZASU GOTOWE POLITUROWANIE nowych mebli znacznie TANIEJ, PIĘKNIEJ i SZYBCIEJ, jak dotychczas za pomocą spirytusu. Dotychczas osiągnięte ŚWIETNE WYNIKI każą się spodziewać, że CHEMICZNA SZYBKA POLITURA wkrótce w każdym warstacie znajdować się będzie, gdyż połącza w sobie TANIOŚĆ, SZYBKOŚĆ i NAJWSPANIALSZY LUSTRZANY POŁYSK. Użycie rozpoczyna się przy GOTOWEJ POLITURZE zamiast spirytusu, nalewając kilka kropli na zwitek płótna i pocierając NIM LEKKO w każdym kierunku, w 10 minutach wypoliturowanym zostaje mebel, DO CZEGO ZAZWYCZAJ POTRZEBA 3 godzin, całkiem PIĘKNIE, CZYSTO i POŁYSKUJĄCO.

Z wielką korzyścią daje się użyć chemiczna szybka politura do odpoliturowania starych i takich mebli, gdzie oliwa silnie występuje, bo przez proste nacieranie w oznaczony sposób meble stają się natychmiast POŁYSKUJĄCE, GŁADKIE i CZYSTE. Robota jest łatwa i może być przez każde dziecko w PRZECIĄGU KILKU GODZIN UMEBLOWANIE CAŁEGO POKOJU wypoliturowane.

Najlepszym dowodem dobroci i zastosowania tego wyrobu są CODZIENNIE NADCHODZĄCE POWTÓRNE ZAMÓWIENIA, tudzież świetne wyniki politury.

CENY: 1 flaszka CHEM. SZYBKIEJ POLITURY 85 c., tuzin 9 złr. Opakowanie 5 c. **Rozsyłka za zaliczką pocztową.** Niżej 2 flaszek **nie** posyła się. (589-4-12)

Zarazem polecam jako najlepszy środek do zapuszczania twardych i miękkich podłóg moją **pastę kauczukową świecącą,** pudełko na jeden pokój złr. 1·10. Jest łatwa do użycia, schnie zaraz i daje trwały i piękny połysk lustrzany.

Łaskawe zamówienia pod adresem:

F. Müller, *Wien, VI., Marchettigasse 18.*

Proszę znów o przysłanie 12 flaszek chemiczn. politury. Ad. Papier, stolarz.

Altenberg pod Linzem 1 stycznia 1881 r.

NA PLACU POD ZAMKIEM

Cyrk Augusta Krembsera.

We środę dnia 23 marca 1881 r. wieczorem o godzinie $7\frac{1}{2}$

wspaniałe przedstawienie

wyższej sztuki jeżdżenia konno, gimnastyki i tresowania koni.

Występ pierwszych artystów i artystek, jazda konno i przedstawienie najlepiej tresowanych koni w ujeżdżalni i na wolności.

Na zakończenie po raz pierwszy

wielki chiński festyn ludowy,

pantomima w 8 obrazach z tańcami i grupami przy oświetleniu elektrycznem urządzona przez dyrektora A. Krembsera.

Wszelkie bliższe szczegóły podane są w plakatach i kartach do rozdania.

(705) **August Krembser,** dyrektor.

!! Trzy medale zasługi i list pochwalny !!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby **na włosy,** zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. **Pilipton,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. — **Cena flakonu 1 złr. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

Uniwersalny płyn przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie jej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 złr.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleść wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastósowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct. (474-2-)

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice N. 20.

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **omińięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Główna rozsyłka: aptekarz G. HELL w Opawie.

Na składzie we wszystkich aptekach monarchii. **Główny skład mają:** w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, E. Radler, K. Wiszniewski; w BOCHNI F. Reiss; w DEMBICY F. Herzog; w KENTACH E. Sokalski; w KOLBUSZOWY Fr. Buczek; w MIELCU Pawlikowski; w PODGÓRZU Skakalski; w RZESZOWIE A. Kalinowski i A. Karpiński; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski i A. Filipek; w ŻYWCU A. Blumenthal; w TARNOWIE J. Reid, E. Rank i A. Tenczyn — i prawie wszystkie apteki w Galicyi. (195-6-24)

Firma założona 1822.

FABRYKA NICI BAWEŁNIANYCH

BREITENSEE

M. Hanauska & Sohn

skład w Wiedniu, VII, Neubaugasse 16.

SCHUTZ-MARKE. ZU DEN 7 KURFÜRSTEN.

Własne wyroby: Nici bawełniane do robót pończoszkowych, blichowane i nieblichowane jedno- i dwukolorowe, deseniowe, kolorowe, mieszane itp. — W pudełkach lub paczkach.

Wełna do fastrygowania dla krawców.

Wełny na kołdry i t. p. przybory na sprzedaż. Przędziwo do robót dzierganych, wełna do obramowania, wełna do pętlic, przędziwo do znaczenia, Sewing (szkocka wełna) nici do szycia, nici szpulkowe, **eisengarn** i t. p.

Nici z wełny owczej: 2, 3, 4 i 8 nitkowa wełna zefirowa, wełna mchowa, wełna połyskująca, angielskie mieszane nici do robót pończoszk. Vigognia Peruwiana, Vigognia naśladowana, nici Mohair, wełna kędzierzawa Vigognia, wełna na skarpetki, wełna dla tapicerów, wełna fantazyjna zefirowa itp. Pończochy dla dzieci i kobiet i skarpetki, tudzież **różne podobne towary. Cenniki opłatnie.**

Zamówienia z prowincyi będą punktualnie wykonane. (568-3-12)

ZAMOWIENIA GIEŁDOWE

wykonywa najrzetelniej za małem pokryciem.

B. FREUND, dom bankowy i komisowy

w Wiedniu I, Wipplingerstrasse Nr. 47 naprzeciw giełdy.

Na pisemne zapytania odwrotna odpowiedź. (676-7-30)

Juliusza Schaumanna sól żołądkowa

MAGENSALZ.

Dotąd niezrównana w swojem skutecznem działaniu na łatwy rozkład (szczególniej) trudnych do strawienia potraw, **na trawienie i czyszczenie krwi, na odżywianie i wzmacnianie ciała.** Dlatego używana jako środek dyetyczny dwa razy dziennie i przez dłuższy czas, skutkuje w uporczywych nawet cierpieniach, jak **niestrawność, zgaga, zatkanie kiszek, osłabienie jelit, członków, cierpienia hemoroidalne, bladaczka, żółtaczka, chroniczne wyrzuty skórne, wszelkiego rodzaju, skrofuły, wól, robaki, kamień, zaflegmienie;** równie **peryodyczny ból głowy,** też w **zastarzałej podagrze,** a nawet w **suchotach. Przy kuracyi wodami mineralnemi** oddaje także wielkie usługi tak przed używaniem tychże jak i w czasie ich używania, jakoteż po kuracyi wodnej.

Dostać można u fabrykanta, **prowincyonalnego aptekarza w Stockerau;** w **Krakowie** u aptek. **E. Stockmara, A. Dylskiego** i **W. Redyka;** w **Rzeszowie** u **J. Schaittera i Sp.** droguist; w **Żywcu** u **A. Blumenthala** apt.; tudzież we wszystkich większych aptekach. Cena pudełka 75 cnt. Rozsyła się najmniej dwa pudełka za zaliczką pocztową. (3001-6-6)

ZWIĄZEK

Sekcyj okręgowych Towarzystw hodowli bydła

podaje do wiadomości, że w obrębie

Towarzystwa okręgowego Tarnowskiego

mają na sprzedaż bydło do chowu, a mianowicie:

1. **Skarb Tarnowski** (właściciel JO. książę Sanguszko). Buhajki z Niedomic, odrębny typ, posiadający mniej więcej $^2/_8$ krwi Shorthornów, $^2/_8$ krwi Holendrów i $^4/_8$ krwi krajowej. Buhaje Holendry i Shorthorn, Holendry 1 klg. żywej wagi 40 c.

2. W. **Władysław Kaczkowski** w Klikowy pod Tarnowem. Buhaje i jałówki czystej i pół krwi Shorthornów.

3. W. **Edward Homolacs** w Gnojniku, poczta Brzesko, stacya kolei Słotwina. Buhaje rasy Kuhlandzkiej, roczne, po 100 złr., starsze nad rok za każdy miesiąc po 10 złr. więcej. Jałówki tejże rasy 1 klgr. żywej wagi 36 c.

4. W. **Mieczysław Stojowski** w Dyamencie, poczta Siedliszowice, stacya Tarnów. Krów 6 sztuk rasy Holenderskiej. Buhaj 1 rasy Kuhlandzkiej. Wołów 10 sztuk młodych roboczych.

5. W. **Leopold Dietl** w Rzuchowy pod Tarnowem. Buhajki rasy Kuhlandzkiej 2 sztuki 10 miesięczne.

6. W. **Józef Wykowski** w Radlny pod Tarnowem. Buhajki rasy Kuhlandzkiej.

Mający chęć kupienia, zechcą się zgłosić do podpisanego, lub też wprost do właściciela, wszelako dla pewności, czy bydło powyżej dodane tymczasem nie zostało sprzedane, raczą się pierwej listownie porozumieć. (811-1-3)

Gdzie nie ma ceny podanej, zależy takowa od ugody.

Wilhelm Habicht, przewodniczący sekcyi chowu bydła Towarzystwa okręgowego gospodarczego w Tarnowie, Krzyż, poczta Tarnów.

Za związek powyższych Sekcyj:

Za przewodniczącego: *L. Seeling-Saulenfels.* Referent krak. *J. Skirliński.*

Ekonom

żonaty, w sile wieku, uzdolniony podług nowego ulepszonego systemu gospodarstwa, z dobrem poleceniem, poszukuje stósownej posady, na procenta lub za stałem wynagrodzeniem. Adres pod lit. **Z. N. Nr. 99,** poste restante **Przeworsk.** (649-3-3)

Ogród w Nawojowej

ma do sprzedania następujące rośliny:

Róże sztamowe roczne w 35 gatunkach sztuka od 50 cnt. do 1 złr. 50 cnt.
Róże ze sztubrów niskie remontante i herbaciane „thea“ młode sztuka po 15 cnt.
Róże ze sztubrów miesięczne sztuka po 10 cnt.
Gwoździki „remontante“ w 65 gatunkach młode sztuka po 15 cnt.
Pelargonie pełne „scarlet“ w 8 gatunkach młode sztuka po 12 cnt.
Pelargonie puste „scarlet“ w 6 gatunkach młode sztuka po 12 cnt.
Werbeny młode w 10 gatunkach sztuka po 10 c.
Fuchsia „corimbiflora“ i „fuchsia fulgens“ młode sztuka po 20 cnt.
Fuksye pełne i puste młode w rozmaitych pięknych kolorach sztuka po 10 cnt.

Wszelkie zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą za zaliczką należytości. (821-2-6)

Antoni Pleszowicz ogrodnik w **Nawojowy** poczta Nowy Sącz.

ZNIŻONE CENY!

KAWA Z HAMBURGA

wprost pocztą **opłatnie** w wal. austr.

Mokka praw. arab. b. szl.	5 ko	zł. 7·90
Menado najlep. br. wiel. ziar.	5 ko	„ 7·90
Ceylon perł. najlepsza	5 ko	„ 6·36
Ceylon plantac. wspaniała	5 ko	„ 6·—
Ceylon ziel. wybor. mocna	5 ko	„ 5·50
Cuba ziel. ziar. wosk. najl.	5 ko	„ 5·45
Wiedeńs. miesz. wyborna	5 ko	„ 5·50
Złota Jawa dosk. wielkoziar.	5 ko	„ 5·75
Złota Jawa najlep. „	5 ko	„ 5·50
Perł. Mokka b. dob. mocna	5 ko	„ 5·30
Jawa żółta najlep. mocna	5 ko	„ 5·15
Jawa ziel. b. dob. wiel. ziar.	5 ko	„ 4·90
Santos ziel. mocna b. dobra	5 ko	„ 4·50
Campinos b. dob. moc. czy.	5 ko	„ 4·30
Herbata famil. czarna najl.	½ ko	„ 3·—
Herbata famil. „ wyb.	½ ko	„ 2·—

Przy większem zakupnie odpowiednia zniżka.

E. H. Schulz, Altonaa pod Hamburgiem, **firma założona 1864 r.** (534-3-)

Przez czytanie anonsów nie dojdzie chory do pewnego zdania, czy ten lub ów środek zachwalany w gazetach dobry jest dla niego i czy pieniędzy swych nie wydaje ostatecznie napróżno. Ażeby w tym labiryncie najrozmaitszych, a co dzień nowych anonsów nie zbłądzić, pożądaną byłaby dla każdego sumienna wskazówka w tym względzie. Zadaniu temu odpowiada w zupełności broszurka „Wyciąg bezpłatny“, znana także pod tytułem „**Przyjaciel chorych**“, którą sobie każdy chory z c. k. Uniwersyteckiej księgarni w Wiedniu — **k. k. Universitäts-Buchhandlung in Wien I., Stefansplatz 6** — bezzwłocznie sprowadzić powinien, bowiem w broszurce tej omówione są wyczerpująco i ze znajomością rzeczy pewne i przez medycynę wskazane środki lecznicze, tak że każdemu choremu daną jest możność zastanowienia się i ocenienia który z tych środków jest dla niego najodpowiedniejszym. Broszurkę tę rozsyła się bezpłatnie i franco a zamawiający nie ma przytem innych kosztów, jak tylko 2 kr. na kartę korespondencyjną.

[455-6-11]

Najlepsza

WODA KOLOŃSKA

jest

Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, naprzeciw kościoła św. Wojciecha. (277-78-)

FRANZ MARIA FARINA

w Kolonii Nr. 4711.

Kothego wodę do zębów

ogólnie znaną z powodu doskonałych przymiotów przeciw **bólom zębów i niemiłej woni z ust** poleca flaszeczkę po 35 cnt. z opisem użycia.

Jan Jerzy Kothe,

nadworny dostawca w Berlinie.

Filia w Wiedniu, I., Tiefer Graben 37.

W Krakowie u aptekarzy pp. *Siedleckiego* i *Radlera,* w Tarnowie u p. *J. Streisenberga,* w Nowym Sączu u p. apt. *R. Jakubowskiego.* (743-2-)

!Ostrzeżenie! Ogłaszana przez **pośrednika** Röslera woda do zębów Röslera jest **naśladowaniem bez wartości** mojego wyrobu

ASTMY, katary i duszność ustępują po użyciu **Rurek Levasseura,** aptekarza, Rue de la Monnaie, 23 à Paris. Skład w głównych aptekach. (179-99-)

R. Maiti w Tryeście

rozsyła pocztą *oclone* i *opłatnie* za zaliczką tylko **1 złr. 90 c.** koszyk *5 kilo* z *35* do *45* sztuk najlepszych wyborowych

pomarańcz lub **cytryn** mesyńskich.

Dobre opakowanie w trawę morską zabezpiecza zupełnie przeciw niebezpieczeństwu mrozu.

Przy zakupnie 8 koszyków 1 koszyk darmo.

Wszelkie gatunki wprost dowożonej kawy, herbaty, owoców południowych i włoskiego ryżu na składzie po najtańszych cenach. (437-15-15)

Wyłączną sprzedaż

moich środków leczniczych elektro-homeopatycznych

powierzyłem

na Galicyę i Kraków upoważnionej Filii Dyrekcyi źródeł mineralnych galicyjskich i czeskich, w DOMU HANDLOWYM **J. WENTZLA** w Rynku, „pod Matką Boską“.

Hrabia Cezar Mattei

(2957-37-) w Bolonii.

Nieprzemakalne płaszcze i paletoty na wiosnę

z materyj z czystej styryjskiej wełny owczej w kolorze szarym, brunatnym, czarnym lub naturalnym. (569-6-8)

Płaszcz deszczowy z kapturem	złr. 7 c. —
„ podróżny lub myśliwski	„ 10 „ 50
Mężykow, hawelok lub paletot	„ 12 — 18
Piękna jupka lub styryjskie sacco	„ 10 — 16
Całe ubrania męzkie	„ 20 — 30
Paletoty damskie lub płaszcze podróżne modne bardzo gustowne	„ 10 — 20

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie

w różnych kształtach i kolorach, miękkie lub kosmate, praktyczne dla mężczyzn, kobiet lub dzieci złr. 2 c. 50 do złr. 4.

Najświeższe i najmodniejsze wzory materyj wiosennych i letnich, zupełnie nieprzemakalnych, policza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i punktualnie dostarcza za zaliczką handel sukna **Jana Günzberga** w **Gracu** (Styrya).

Dra Fr. Lengiela

Balsam brzozowy.

Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy przyrządzonym zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza pozostałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 c. (132-2-5)

Do nabycia we **Lwowie u Zygm. Ruckera** przy ulicy Krakowskiej.

(809-2-2)

Za duszę ś. p.
LUDWIKA NAŁĘCZ
Raczyńskiego
zmarłego d. 15 kwietnia 1879 r.,
oraz małżonki jego
EMILII z FRANKOWSKICH
Raczyńskiej
zmarłej dnia 23 marca 1880 r.
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
we środę dnia 23 marca b. r.
o godz. 10 zrana
w kościele OO. Kapucynów
na które pozostali synowie Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zapraszają.

PODZIĘKOWANIE.

Wielebnemu Duchowieństwu i przybyłym z okolicy Wielebn. X. Kanonikowi Dankowi, X. Kanonikowi Wąsikiewiczowi, również Szanownej Publiczności tak miejscowej jak zamiejscowej, która mimo niesprzyjającej pogody raczyła wziąść udział w oddaniu ostatniej usługi ś. p. Antoniemu Górskiemu, składamy serdeczne podziękowanie. (839)

Pozostała żona *Anna Górska* wraz z synem.

Bochnia dnia 20 marca 1881 r.

Młoda uczciwa dziewczyna,

biegła w szyciu sukni i obznajmiona w domowem gospodarstwie, poszukuje miejsca jako panna pokojowa. — Oferty pod **G. H. 20** poste restante **Andrychów.** (842-1-3)

Dom komisowo-handl. infor. Wł. Jaworskiego

w Krakowie. ul. Szewska Nr. 213,

poleca dwa majątki w Królestwie większe do sprzedania jeden na zamianę na kamienicę w Krakowie.

Majątek bardzo dobry i intralny w Galicyi przy kolei i drugi blisko Krakowa w najlepszej glebie.

Dzierżawy, 330 morgów i 180 morgów.

Realność w mieście i na przedmieściach — korzystnie do nabycia.

Przyjmuję do wizy pązporta itp.

Od godziny 9—12 i od 3—6. (841-1-4)

Dobra Kołaczyce

właściwie **Nawsie Kołaczyckie** z przyl., od Jasła milę oddalone, są każdego czasu na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Cena kupna 75,000 złr. Cena dzierżawy bez suchych dochodów 2600 złr. rocznie.

Bliższe warunki w kancelaryi ***Dra Biesiadeckiego***, adwokata krajowego w ***Krakowie.*** (835-1-3)

W Skrzydlny

są posady **leśniczego** i **ogrodnika** od 24 czerwca b. r. i **pisarza** prowentowego od 1 maja b. r. do obsadzenia. Jedynie mogą się zgłaszać kandydaci dobremi świadectwami opatrzeni i bezżenni. Bliższych szczegółów udziela właściciel na frankowane listy pod adr. *Z. P.* poczta Skrzydlna. (834-1-3)

SADZONKI

z chmielu Zateckiego, są do nabycia u chmielarza w Kaszycach, poczta Radymno, 200 sztuk 1 złr., dwie sadzonki za centa. — Zamówienia przyjmuje się do 15go kwietnia b. r. (840 1-3)

Kto swe dzieci

chce ubrać gustownie i tanio, niechaj się uda **tylko** do

fabryki ubrań dla dzieci

p. f.

Wilhelm Deutsch

w Wiedniu, Stadt, Laurenzerberg Nr. 4, I. Stock,
gegenüber der Ferdinandsbrücke.

Hurtowna **sprzedaż** częściowa

najmodniejszych i najlepszych ubrań dla chłopców od 2 do 16 lat, z dobrych materyj i twale zrobionych.

Dla handli na prowincyi **najświeższe szczególności i modele** po **najtańszych cenach fabrycznych.**

Przy zamówieniach na prowincyę wystarcza podanie wieku. Nieodpowiedni towar będzie wymieniony bez trudności. Illustrowane cenniki na żądanie darmo. (804-1-4

Tysiączne dzięki

za wiele **tysięcy złr.**, które uzyskałem za pomocą Pańską przez **wygraną w terno.** Tylko panu prof. Rud. Orlice słynnemu matematykowi, Westend-Berlin (689)

Tysiączne dzięki.

Berno. Franciszek Laschka.

(Za prawdę świadczy D. R.)

Należy się udać TYLKO z zaufaniem do profesora i badacza matematyki Rud. Orlice, Westend-Berlin, który bliższego wyjaśnienia udziela natychmiast bezpłatnie. D. R.

Księgarnia katolicka Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Łuszczkiewicz W. Trzy epoki sztuki na zamku krakowskim. Z planem Wawelu. Cena 1 złr. (499-4-4)

Wierzbowski T. Synopsis legatorum a latere, legatorum natorum, nuntiorum etc. in Polonia terrisque adjacentibus (1073—1794). Rzym 1880. Cena 2 złr.

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
(271-113-)

DO SPRZEDANIA

para koni

wałachy, karogniade, rosłe, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 24 u właściciela. (833-1-3)

500

pięknych kompletnych papierosów za godzinę zrobić można łatwo za pomocą mojej także w c. k. zarządzie fabryk tytoniu używanej

maszynki do napełniania cygaret

metalowej, bardzo gustownie wykonanej, w trojakiej grubości, cienkiej, średniej, grubej bez różnicy, sztuka z opisem użycia **65** cent.

Moje hilzy do papierosów również w trojakiej grubości, **tylko z prawdziwego francuzkiego bezwonnego papieru „Le Houblon“** kosztują

bez munsztuku gładkie 1000 sztuk	złr.	—·50
„ „ z drukiem złocon. „	„ „	1·10
z munsztukiem gładkie 1 pud. 500 szt.	„	1·05
„ „ z drukiem złocon. „	„ „ „	1·50

Zamówienia listowne za zaliczką lub za nadesłaniem należytości. Hurtownie zniżka.

Skład francuzkich papierków cygaretowych i maszynek [854-1-10]

Cawley & Henry w Paryżu.

Albert Wlach

w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 18,
Ecke der Asperngasse, Hotel Europe.

Gmina miasta Gwoździca

(siedziba c. k. Sądu pow.) **poszukuje lekarza medycyny** z dłuższą praktyką — zapewniając mu roczną subwencyę 400 złr., wypłacaną od gminy i od okolicznych większych właścicieli. (721-3-3)

Zgłoszenia przyjmuje *Roman Puzyna*, poczta Gwoździec.

Niema już bólu zębów!

1000 zlr. zapłacimy temu, kogo po użyciu **Goldmanna cesarskiej wody do ust** flasz. po 1 złr. znów kiedykolwiek zęby zabolą. (533-3-3)

S. Goldmann & Co. w Wrocławiu.

W Krakowie jedynie prawdziwa do nabycia u aptekarza **Redyka.**

Magazyn mebli własnego wyrobu Juliana Kalisza

istniejący od lat 7 przy ulicy **Długiej Nr. 38, obecnie przeniosłem na ulicę Floryańską Nr. 334** w pałacu JO. Księcia Lubomirskiego i takowy połączyłem **z magazynem wyrobów tapicerskich pana K. Sadowskiego.** — Magazyn zaopatrzony w doborowe meble własnego wyrobu, a mianowicie: szafy, łóżka, kredense, toalety, stoły, garnitury wyścielane, sofy, szeslongi, fotele, materace itp. Podejmuje się także wszelkich zamówień, przerabiania mebli, wyklejania pokoi, dekorowania salonów, wogóle w zakres stolarski i tapicerski wchodzących robót, ręcząc za spieszne i dokładne wykonanie. (623 6 6)

J. Kalisz, stolarz.
K. Sadowski, tapicer z Warszawy.

WAPNO.

Zarząd wapienników systemu Hofmańskiego (Ringofen) **Schönberga** w **Krakowie** na Kazimierzu pod Nr. 38/39 zwane „Krajewskie“ poleca Szan. Publiczności swoje powszechnie za najlepsze uznane wapno, albowiem wolne od wszelkiej różnorodności, przeto przy gaszeniu o 20% więcej wydaje jak wszelkie inne wapna w całej okolicy ze starych pieców. Cena umiarkowana; zaś wapno miałkie przy piecu po 1 złr. za furę. (749-3-3)

Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna pomoc“ w Makowie

z poręką nieograniczoną i w sądzie zapisane, ogłasza

Zamknięcie rachunkowe i Bilans za rok 1880.

Z końcem 1879 r. było członków	380
W ciągu 1880 r. przybyło członków	342
Razem było członków	722
Wystąpiło w roku 1880 członków	42
Zostaje z końcem roku 1880 członków	680

Zamknięcie rachunkowe jest następujące:

Dochód złr.	c.		Rozchód złr.	c.
801	31	Fundusz zapasowy	—	—
3946	86	Udziały członków	125	35
33506	21	Wkładki na oszczędności	3579	85
20614	75	Pożyczki członków	57256	47
—	74	Pożyczki więcej spłacone	—	—
5024	22	Odsetki	1651	98
230	33	Odsetki zaległe	230	33
62	07	Koszta zarządu	397	69
—	—	Koszta założenia i urządzenia	420	94
297	28	Koszta prawne i zwrotne	370	54
50	—	Podatki	169	67
—	—	Rachunek wzajemny kas Towarzystwa	300	—
46	90	Dywidenda wypłacona za rok 1879	46	90
12	51	Fundusz rozporządzalny	—	—
65	87	Zysk z roku 1879	—	—
—	—	Gotówka z dniem 31 grudnia 1880 roku	109	33
64659	05		64659	05

Ogólny obrót skarbcowy 129.318 złr. 10 c.

Bilans za rok 1880:

złr.	c.	Stan czynny:	Stan bierny:	złr.	c.
36641	72	Pożyczki członków	Fundusz zapasowy	801	31
80	—	Druki	Udziały członków	3821	51
378	85	Koszta założenia i urządz.	Wkładki na oszczędność	29926	36
75	89	Koszta prawne i zwrotne	Odsetki naprzód pobrane	1937	49
300	—	Rachunek wzaj. kas Tow.	Fundusz rozporządzalny	12	51
230	33	Odsetki zaległe	Zysk	1316	94
109	33	Gotówka z 31 grudn. 1880			
37816	12			37816	12

DYREKCYA:
Wroński Karol. Ullrich Emil. Kocyan Ludwik.
Komisya kontrolująca Rady Zawiadowczej:
Prochniewicz Bogdan. Serog Zygmunt. Woyde Robert.
Komisya kontrolująca Walnego Zgromadzenia:
Nitecki Wincenty. Immerglück Wilhelm. Živny Klemens.
Maków dnia 16 marca 1881 roku. (810)

R. LUDWINSKI

w Krakowie, Rynek główny w pałacu JWgo hr. Wodzickiego L. 24;

poleca swój **skład papieru** oraz wszelkich potrzeb piśmiennych, rysunkowych i szkolnych po cenach umiarkowanych.

Papier listowy z kopertami w pudełku z monogramem różnokolorowym 100 sztuk 85 c., 100 biletów wizytowych 35 c. i wyżej, 1000 kopert z wydrukowaniem firmy 3 złr.

Największy skład **albumów** na fotografie po znacznie zniżonych cenach począwszy od 80 c. do 20 złr.; również wielki wybór teczek z przyborami i wszelkich wyrobów skurzanych. (843-1-6)

Prawdziwa **woda kolońska** i wszelkie potrzeby toaletowe.

Zamiejscowe zamówienia wysyła natychmiast za zaliczką nie licząc opakowania.

W handlu tym znajdzie umieszczenie **praktykant** zamiejscowy.

Zakład zdrojowo-kąpielowy W SZCZAWNICY

rozpoczął już wysyłkę tutejszych wód mineralnych i sprzedaje takowe:

skrzynię o 40 flaszkach za zapłatą w miejscu złr. 8·—
połówkę o 20 „ „ „ „ „ 4·25

Przy większych zamówieniach udziela odpowiedniej zniżki — przesyłkę uskutecznia natychmiast.

Listy z zamówieniami przesyłać należy do

Zarządu Zakładu zdrojowego w Szczawnicy. (813-1-3)

Powozy w różnych gatunkach

po każdej żądanej cenie

tak wykwintne, jak też zwykłe gustowne, ale **tylko bardzo trwale wykonane** poleca

OD DAWNA SŁYNNA WIELKA

nadworna fabryka powozów SCHUSTALA & Comp.

w Pokrzywnicy (Nesselsdorf) na Morawie,

w ***Wiedniu***, I., Kolowratring 8, w ***Pradze***, Tischlergasse 8 neu i uprasza o łaskawe zlecenia. (735-1-12)

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Osłabienie męzkie, rozstrojenie nerwów,

tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra WRUNA

SCHUTZ-MARKE DR WRUN.

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą)**, a u kobiet **niepłodność**. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi**, a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**) tudzież w **nerwowem drżeniu** rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi **polepszenie**. Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (130-20-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, aptekarz. — Główny ajent **Al. Gischner**, dyplom. aptekarz w Wiedniu II. Kaiser-Jozefstrasse 14.

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

w Krakowie

poleca następujące nowości:

De Laveaux. Umysł i jego sprawy złr.	1·50
I z bliska, i z daleka, poczet stu feletonów	„ 4·50
Kraszewski. Pod Blachą, powieść z końca XVIII wieku, 3 tomy	„ 4·—
Kraszewski. Dwa Bogi, dwie drogi, powieść współczesna, 2 tomy	„ 3·75
Kraszewski. Ramułtowie, powieść współczesna	„ 2·—
Lewiecki Dr. Antoni. Obrazki z najdawniejszych dziejów Przemyśla	„ 1·—
Pamiętniki Józefa Wybickiego, Senatora i Wojewody Królestwa Polskiego	„ 1·80
Rys religijnego rozwoju ducha ludzkiego	„ 5·40
Sieniawski. Pogląd na dzieje Słowian	„ 4·80
Smolka Stanisław. Mieszko stary i jego wiek	„ 5·—
Wdowiszewski. Dwaj Polacy Malarze (Bracia Siemianowscy)	„ 1·20
Zaleski Bronisław. Żywot Księcia Adama Czartoryskiego	„ 7·20
Hyrszfeld. Z dziada na wnuka, powieść z czasów Medyceuszów	„ 1·20
Chotowski X. O wychowaniu dzieci sześć nauk powiedzianych na pasyach wielkiego postu	„ 1·20

[713-3-3]

Ogrodnik

kawaler lub wdowiec bezdzietny, znający się na utrzymaniu oranżeryj, ogrodu angielskiego i chodowaniu jarzyn, znajdzie miejsce od 1 kwietnia. Zgłosić się można osobiście lub listownie franco, z załączeniem świadectw, do Zarządu dóbr **Ryczów**, poczta **Brzeźnica.** (795-3-4)

Ogrodnik Grzegórz

w Cichawie,

p. Niepołomice, sprzedaje **róże** na głogach wysokości 1 metr do $1\frac{1}{2}$ metra w najpiękniejszych gatunkach po cenach umiarkowanych od 60 c. do 1 złr. co zależy od wysokości. Także **kamelie, azalee** w rozmaitych cenach, **róże** miesięczne po 10 ct. i w pięknych różnych gatunkach **rośliny dywanowe** po 5 ct. (768-3-3)

Ołtarz nowy

w stylu bizantyńskim, $10\frac{1}{2}$ łokci wysoki, $4\frac{1}{2}$ łokcia szer., z trzema figurami $4\frac{1}{2}$ stopy wysokiemi, 7 luster w piedestale, 6 filarów okrągłych z kapitelami, antepedya razem z mensą, z 6 filarkami rzniętemi, za niską cenę i z doborowego materyału; — **ambona** w stylu gotyckim, obwiedziona ornamentyką gotycką dokoła, na baldakinie piramida 4 mtr. wysoka z 8 pomniejszych wyrastająca, wokoło baldakinu 6 piramid, pomiędzy niemi ornamentyka dokoła, za cenę umówioną do sprzedania. — Na żądanie strony poślę tych wyrobów rysunki pocztą; jestto wykonane ściśle podług monachijskich rysunków w ***pracowni rzeźbiarskiej Walentego Lisowskiego*** w ***Brzesku.*** (777-3 3)

DONIESIENIE.

Smutne stosunki zaszłe na całym stałym lądzie Europy, dotknęły także Szwajcaryę i zmusiły fabrykę przezemnie zastąpioną do sprzedania pewnej części jej bardzo znacznych zapasów

poniżej ceny fabrycznej

aby tylko zatrzymać swych doskonałych robotników i wypełnić zobowiązania wypłaty. Liczba zegarków przeznaczonych do wyprzedaży jest ograniczoną, kto zatem chce zakupić za tanie pieniądze bardzo dobry zegarek, niechaj się uda najspiesznej pod niżej podanym adresem; za regularny chód każdego u mnie kupionego zegarka **ręczę 5 lat.**

1000 zegarków cylindrowych w najlepszych kopertach z talmi złota, rytych i gilloszowanych, na minutę uregulowanych, ze sekundnikiem, dawniej 12 złr., teraz tylko 6 złr.

1000 zegarków remontoir do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z prawdziwego srebrnego niklu, najdokładniej uregulowanych, z podwójną kopertą, płaskiem szkłem i emaliowanym cyferblatem, nadzwyczajnie gustowne zegarki, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.

1000 zegarków remontoir, do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z najlepszego podwójnego złota, najdokładniej uregulowanych, z bardzo trwałem wnętrznem niklowem i t. d. prawdziwe zegarki familijne, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.

1000 zegarków remontoir, wspaniale wykonanych z prawdziwego 13 łutowego srebra wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy z najlepszem doskonale uregulowanem wnętrzem niklowem, ze sekundnikiem, płaskiem szkłem i prawdziwem pozłacanem kółkiem itd., dawniejsza cena 30 złr., teraz tylko 12 złr. 50 ct.

250 zegarków damskich z prawdziwego 14 karatowego złota, wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy, idących na kamieniach, najsumienniej uregulowanych, z emeliowanym cyferblatem i kopertą, z długim wenecyańskim łańcuszkiem na szyję, ślicznie wykonanych, dawniejsza cena 40 złr., teraz tylko 17 złr. 50 ct.

2000 najlepszych budzików z przyrządem hałaśliwym, mogących być użytych na biórko, z najlepszego bronzu, uregulowanych na minutę, dawniejsza cena 12 złr., teraz tylko 4 złr. 50 ct. z pudełkiem.

1000 gustownych zegarów ściennych, wspaniała ozdoba każdego mieszkania wzbudzająca podziwienie, w bardzo pięknych czarno politurowanych ramach, ubranych bogato w śliczny złocony bronz, z przyrządem do bicia godzin, dawn. cena 18 złr., teraz tylko złr. 4·50.

Na dowód najściślejszej sumienności obowiązuję się publicz. przyjąć napowrót bez trudności każdy nieodpowiedni zegarek i zwrócić pieniądze.

Zamówienia choćby najdrobniejsze wykonane będą tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki albo za zaliczką, punktualnie i sumiennie.

A. Fraiss Schweizer-Uhren-Agentur
WIEN, Rothenthurmstrasse Nr. 9
naprzeciw arcybisk. pałacu. (674-2-6)

OBWIESZCZENIE.

L. 177. [791-2-2]

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego uchwałą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym odbytem, postanowiło udzielić w r. b. stypendya z fundacyi ś. p. Biskupa Ludwika Łętowskiego trzem czeladnikom chcącym się kształcić w swojem rzemiośle za granicą.

Podania o rzeczone stypendya winne być wniesione do Sekretaryatu Arcybractwa najdalej do dnia **15 kwietnia b. r.**

O warunkach do otrzymania pomienionego stypendyum wymaganych, zawiadomieni zostali panowie Przełożeni cechów, a mianowicie: kowale, ślusarze, brązownicy, cieśle, stolarze, tokarze, murarze, snycerze i garncarze, w Krakowie, do których ubiegający się o wyż wyrażone stypendyum po informacyę w tej mierze zgłosić się winien.

Kraków, dnia 4 marca 1880 r.

Starszy Arcybractwa: *Ciechanowski.*
Sekretarz: *Tomaszek.*

GORZELNIK

zostający przez dłuższy czas w jednym skarbie, poszukuje posady od św. Jana w większej gorzelni; obznajomiony wszechstronnie w swym zawodzie teoretycznie i praktycznie, posiada zarazem szczegółowe wiadomości mechaniki i budownictwa w gorzelnictwie i gospodarstwie, co chlubnemi świadectwami i poleceniem poświadczyć może. — Adres: *Marceli Szulc* w Czudcu przez Rzeszów. [790-2-3]

Karetka i faeton

lekkie, używane, lecz w dobrym stanie, są tanio do sprzedania. Kraków, Smoleńsk l. 50.

(510-6 6)

AJENTOW

celem rozprzedaży maszyn do szycia poszukuje za dobrą prowizyą. (665-5-)

G. Neidlinger,

jeneralna ajencya The Singer Co. New-York w Krakowie, ulica Floryańska L. 337.

SUCHARKI

(zastępujące biszkopty angielskie, nie pozostawiające posmaków łojowych)

pierniki

kilkakrotnie za swe wyroby premiowanej

fabryki L. CZYŃSKIEGO w Jarosławiu

są zawsze **do nabycia w Krakowie** w handlach korzennych pp. St. Feintucha, E. Fuchsa, A. Krywulta, M. Jawornickiego, A. Hawełki, F. Dembińskiego, J. Janigi, H. Kretschmera, A. Suskiego; w handlach galanteryjnych: H. Herza (Sukiennice 23), H. Nemetza i w handlu nasion p. T. Lewieckiej, jakoteż we wszystkich pierwszorzędnych handlach prowincyi zaopatrzonych w plakat sprzedaży.

Fabryka ostrzega przed fałszowanemi wyrobami i donosi, że żadnych chłopaków ze swojemi wyrobami po domach i miejscach publicznych nie rozsyła. (602-4-10)

WIEŚ

$\frac{1}{4}$ mili od stacyi kolei Ropczyce położona, mająca obszaru 289 morgów, w tym 115 morgów lasu wysokopiennego, z budynkami, w zupełnie dobrym stanie i z prawem propinacyi, jest każdego czasu do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli *Dr. Stanisław Strzelbicki*, notaryusz w Ropczycach. (746-5)

W państwie Skrzydlna

jest **propinacya** z wolnej ręki do wydzierżawienia od 1 października 1881 r. W miejscu odbywają się co 14 dni targi. Bliższej wiadomości ustnie lub na frankowane listy udziela właściciel pod lit. *Z. P.* poczta Skrzydlna. (505-3-3)

Majątek ziemski

obejmujący około 720 morgów obszaru, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, w dobrej glebie w pobliżu Krakowa, przy kolei żelaznej położony, tudzież **realność w Krakowie** na Kazimierzu położona są pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. **Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokata Dra Władysława Lisowskiego w Krakowie, Rynek L. 23.** (759-3-10)

SYRUP sosnowo-balsamiczno-ziołowy Aleks. Mańkowskiego

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowéj i w koklusza. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdéj flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Baranem**; we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdéj aptece na prowincyi. (83-6-)